

# ECHO KLUCZ

INFORMACYJNY  
MIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDOWY

ISSN 1426-1987



Nr. 6/85  
CZERWIEC 1999

cena 1 zł

Bogucin Duży - Bydlin - Chechło - Cieślin - Golczowice - Hucisko  
Jaroszewiec - Klucze - Kolbark - Krzywopłoty - Kwaśniów Dolny  
Kwaśniów Górny - Rodaki - Ryczówek - Zalesie Golczowskie

## INFORMACJA DLA CZYTELNIKÓW EK

Czytelników ECHA KLUCZ informujemy, że z uwagi na okres wakacyjny kolejny numer ukaże się dopiero w sierpniu.

*Wszystkim naszym  
Czytelnikom życzymy  
miłego wypoczynku  
wakacyjnego!*

Redakcja EK

## Mistrzyni Polski w biegach na orientację

# NAGRODA Wójta dla Aldony Krzystanek

Aldona Krzystanek otrzymała 15 maja br. od Wójty Gminy Klucze Małgorzaty Węgrzyn nagrodę pieniężną i dyplom uznania za wybitne osiągnięcia sportowe.

*W uroczystości wręczenia nagrody udział wzięli (na zdjęciu od lewej): Barbara Wąs - przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Sportu RG, Eugeniusz Kulawik - przewodniczący Rady Gminy, Małgorzata Węgrzyn - wójt gminy, Aldona Krzystanek i jej siostra, Grażyna Maniak - dyrektor GOKSTiR.*



Jest mieszkanką Jaroszewca, obecnie studiuje Inżynierię Środowiska na Akademii Rolniczej

w Krakowie. Swoje bieganie rozpoczęła w 1988r. kiedy to w lasach jaroszewskich odbywał się Puchar Wawelu. Wtedy postanowiła dołączyć do sportowców tego klubu.

c.d. str. 23

(raf)

## Przeżyli razem 65 lat

Niezwykle piękny JUBILEUSZ 65 - lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Stanisława i Jan Polakowie z miejscowości RODAKI

w dniu uroczystości jubileuszowej

czytaj str. 4



## Dlaczego wybrał zakon kapucynów?



Msza św. prymicyjna pierwszego ojca kapucyna w gminie Klucze - odprowadzona została w dniu 30 maja br. w kościele parafialnym w Kluczach, a jego święcenia kapłańskie miały miejsce 22 maja br. w Krakowie.

Święcen dokonał Stanisław Padewski - biskup ze Lwowa.

c.d. str. 4

*O tej uroczystości piszemy również w oddzielnym artykule.*



# Z prac Zarządu i RADY GMINY

**Komisja oświaty** miała swoje posiedzenie 21 maja br. Pani Wójt przedstawiła możliwość ubiegania się o środki finansowe z Banku Światowego na doksztalcanie nauczycieli, dowóz dzieci i rozbudowę oraz modernizację szkół podstawowych w związku z wprowadzaną reformą szkolnictwa. Być może, że przy tej okazji zyska Kwaśniów.

Pani Wójt poinformowała, że zarząd jest po rozmowie z przewoźnikami, którzy złożyli oferty w sprawie dowozu dzieci do szkół, ponieważ ten problem rząd scedował na gminy, wobec tego gmina ze swego budżetu musi pokryć koszty dowozu dzieci. Szuka się jak najbardziej racjonalnych rozwiązań. Omawiano także sprawy sportu, rozdział środków finansowych na poszczególne kluby, ale zastanawiano się także nad możliwością połączeniem się klubów w jeden silny klub gminny. Taka decyzja należy jednak do prezesów klubów.

**Komisja Ekologii** na swym posiedzeniu 28 maja br. całą uwagę skupiła na sprawie kanalizacji i budowie oczyszczalni ścieków. Gmina posiada wykonaną przez Główny Instytut Górnictwa w Katowicach dokumentację dotyczącą gospodarki ściekowej na terenie gminy. Jak wynika z dokumentacji, przewiduje się, że każde sołectwo będzie stanowiło odrębną zlewnię ścieków. Obecnie gmina nie posiada systemu kanalizacji sanitarnej, jedynie Jaroszwiec posiada w pełni zorganizowaną kanalizację, która powstała ścieki w całości doprowadza do istniejącej oczyszczalni przy HSW Jaroszwiec.

Głównym punktem zlewnym nowej części Klucz jest zakładowa oczyszczalnia przy IP, zaś pozostałe sołectwa będą łączone w zlewnie, przewidywanych w przyszłości oczyszczalni ścieków w zależności od usytuowania.

Istniejąca przy IP oczyszczalnia ścieków przyjmie po modernizacji

ścieki przemysłowe oraz ścieki bytowe z zakładu i osady fabrycznej, osiedla XXX - lecia oraz Klucz (starej części).



Obrady Komisji Oświaty

Dla pozostałych sołectw przewiduje się budowę czterech lub pięciu lokalnych oczyszczalni ścieków oraz dziesięciu przepompowni ścieków. W tym jednak roku te zadania nie będą realizowane z uwagi na brak środków finansowych w budżecie, ale może uda się chociaż pozyskać w bieżącym roku tereny pod budowę stacji zlewowej w Kluczach.

Na komisji omawiano także możliwość budowy EKO BLOKÓW w poszczególnych gospodarstwach lub jeden dla kilku gospodarstw, co w znacznym stopniu obniżyłoby koszty na przykład przy uzyskaniu pozwolenia wodno - prawnego. Planuje się budowę takich ekobloków przy szkołach i przedszkolach. Pani Wójt zabiega o środki finansowe w Banku Światowym. Osoby zainteresowane mogą w tej sprawie uzyskać informację w referacie ochrony środowiska u pani Janiny Obratańskiej.

Podczas obrad Komisji po raz kolejny zwrócono uwagę na porządkę oraz na problem śmieci

w poszczególnych sołectwach. W tej sprawie będzie zwołane w najbliższym czasie spotkanie z sołtysami.

Będzie też ogłoszony konkurs na „Najczystsza miejscowość”, nie będzie natomiast konkursu na „Najładniejszy ogródek i posesję”.

**Komisja budżetowa** obradowała 31 maja br. Głównymi tematami by-

ło się 2 czerwca br. omówiony został I etap opracowania STUDIUM uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Klucze. W spotkaniu uczestniczyli autorzy opracowania - przedstawiciele Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Krakowie. Autorki projektu wysłuchały uwag i wniosków radnych oraz członków zarządu.

Jak określiły Panie z Instytutu, ten I etap stanowi tzw. bilans otwarcia, opracowanie należy traktować jako diagnozę zagospodarowania przestrzennego gminy - jest to stwierdzenie stanu istniejącego. Studium nie jest przepisem gminnym, takim przepisem jest plan zagospodarowania przestrzennego, a studium stanowi merytoryczną podbudowę do tworzenia takiego planu. Jak określiła pani mgr inż. arch. Ewa Arvay Podhalańska, zdiagnozowano wszystkie dziedziny - środowisko kulturowe, przyrodnicze, mieszkalnictwo, społeczność, szkolnictwo, opiekę zdrowotną itp.

Zarząd i przedstawiciele Rady Gminy złożyli następujące wnioski do opracowania:



Autorki opracowywanego STUDIUM dla Gminy Klucze

ły: wodociągi, ciepłownictwo, oś. FOLWARK i mienie komunalne gminy.

Z uwagi na to, że cena wody ustalona przez RPWiK jest wysoka, Zarząd Gminy rozważa różne warianty rozwiązania problemu wody w gminie. Omawiano także przy tym temacie również sprawy kanalizacji i ekobloków, które są dobrym rozwiązaniem i najtańszym. Jeśli chodzi o osiedle Folwark to dyskutowano na temat infrastruktury tego osiedla, omówiono koszty budowy drogi, wodociągu, elektryczności itp.

Rozważano możliwości sprzedaży kilku składników mienia komunalnego gminy, które mogłyby przynosić do budżetu gminy określone dochody.

**Na poszerzonym posiedzeniu Zarządu Gminy**, które odby-

- wyznaczenie terenów o funkcji wiosek wakacyjnych w miejscowościach: Rodaki, Ryczówek, Hucisko i Chechło - Bagna  
- ujęcie wzniesienia Klucze - Folwark i okolic Klucze - Piecki jako tereny budowlane  
- zmniejszenie strefy A ochrony konserwatorskiej w Jaroszwcu w celu uruchomienia nowej zabudowy w miejscu istniejącej „kolonii robotniczej” przy ulicy Leśnej.

Na posiedzeniu omawiano również funkcjonowanie oświaty, świetlic szkolnych, przedszkoli, a także sprawy wypoczynku wakacyjnego dzieci.

Inf. przyg. Halina Ładoń





# KLUCZE - gmina wiodąca ...

W dniach 25-26 .05.1999 r w przepięknej podwarszawskiej miejscowości Konstancin - Jeziorna odbyła się V Ogólnopolska Konferencja Gmin Wiodących w działaniach związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych zorganizowana przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych .Gmina Klucze jako jedna z sześciu gmin małopolskich również była zaproszona do udziału w tej konferencji. Naszą gminie reprezentowała Agnieszka Ściągaj - Pełnomocnik Zarządu Gminy ds. .Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W konferencji brało udział 120 gmin z całej Polski szczególnie zaangażowanych w działania związane z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych . Wśród tych gmin były duże gminy miejskie oraz takie małe jak nasza gminy wiejskie. Województwo małopolskie było reprezentowane przez gminy : Wieliczka ,Tarnów ,Wadowice, Szczucin, Klucze i Skrzyszów. Konferencję otworzył Pan Senator Maciej Świątkowski - przewodniczący Senackiej Komisji Zdrowia ,Kultury Fizycznej i Sportu oraz Pan dr Jerzy Mellibruda - Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Całe spotkanie miało charakter otwartego forum na którym każdy mógł podzielić się swoimi osiągnięciami i doświadczeniami z pracy w swoich gminach .Ja miałam możliwość opowiedzenia o specyfice pracy w takiej gminie wiejskiej jak nasza . Niewątpliwie cała polityka związana z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych różni się od pracy w środowisku miejskim, które dysponuje dużym zapleczem tj. poradnie odwykowe , oddziały, Ośrodki Interwencji Kryzysowej , placówki opiekuńczo- wychowawcze oraz

duże ilości grup samopomocowych. Praca w takiej gminie jak Klucze musi być skierowana na tworzenie takich ośrodków wsparcia a nie jak w dużych gminach sprawne koordynowanie funkcjonujących już placówek. Rozwiązania jakie zostały zapoczątkowane w gminie Klucz przez ostatnie dwa lata , a mianowicie : świetlice profilaktyczno - wychowawcze , Punkt Interwencji Kryzysowej, szeroko stosowana profilaktyka w szkole oraz zaangażowana praca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych to tylko niektóre działania dzięki którym zostaliśmy zauważeni jako gmina która zrobiła szczególne postępy w tej dziedzinie .Otwarte forum pozwoliło nie tylko na przedstawienie swoich doświadczeń , ale również na zapoznanie się z ciekawymi inicjatywami w innych gminach .Nektóre z tych rozwiązań można zastosować na naszym terenie , opierając się na doświadczeniach innych metodą "nie wyważania otwartych drzwi". Konferencja również zaowocowała wystosowaniem listu do Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego , który jest inicjatywa 120 gmin wiodących w Polsce w dziedzinie profilaktyki. List zawiera uznanie dla całego systemu prawnego - administracyjnego ,którego podstawa jest Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, oraz postulaty do Sejmu o stosowne działania w kilku poważnych kwestiach, a mianowicie : Uściślenia zapisów odnośnie zakazu reklamy piwa , który obecnie jest nam gminnie łamany a organy sprawiedliwości nie reagują na ten fakt. Zjawisko to jest szczególnie groźne , gdyż jego oddziaływanie jest nastawione przede wszystkim na polską młodzież .Kolejna kwestia dotyczyła inicjatywy poselskiej o zaostrze-

nie przepisów dla kierowców w stanie nietrzeźwym. Uczestnicy konferencji przychylają się do pomysłu aby nietrzeźwy kierowca miał obowiązek odbycia szkolenia z zakresu problematyki uzależnienia i sam musiał za to zapłacić . Ostatni problem poruszany w petycji dotyczył zwiększenia dostępności i jakości usług placówek odwykowych w Polsce. Petycja została przekazana na ręce Dyrektora PARPA ,który zobowiązał się przekazać ją osobiście Marszałkowi Sejmu RP.

Całe spotkanie przebiegało w bardzo milej atmosferze , a zakończyło się podziękowaniami ze strony Pana Macieja Świątkowskiego i dr Jerzego Mellibrudy dla wszystkich gmin , które wkładają dużo wysiłku w działania na polu problemów alkoholowych robiąc to w trosce o zdrowie swoich mieszkańców i życzeniami aby te działania przynosiły jeszcze większe efekty i pomogły się spotkać w przyszłym roku w podobnym składzie na podobnej konferencji, która organizowana jest co rok. Dla gminy Klucze zaproszenie na to spotkanie było dużym wyróżnieniem i jako gmina na pewno dolożymy wszystkich starań aby w przyszłym roku ponownie znaleźć się w gronie gmin wiodących w profilaktyce i rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

AŚ

JEŚLI JESTEŚ MŁODYM , ENERGICZNYM CZŁOWIEKIEM , MASZ - NAŚCIE LAT

CHCESZ EFEKTYWNIIE SPĘDZIĆ CZAS WAKACJI I CHCESZ POPRACOWAĆ NAD WŁASNYM ROZWOJEM OSOBISTYM

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE :

**25 czerwca o godz. 17<sup>00</sup>** w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kluczach gdzie spotkasz podobnych sobie . W tym dniu odbędzie się pierwsze spotkanie **Młodzieżowej grupy „PROM”**

**Serdecznie zapraszamy !!!**

## Tak o nas piszą

**Kopia  
z ogólnopolskiego  
dwutygodnika  
NASZ POWIAT  
Nr 8 (13)  
z dnia 23 maja 1999**

## Gmina jak dom

Rozmowa z Małgorzatą Węgrzyn, wójtem Klucza

- „Gmina Klucze to kraina białych skał i tajemniczych jaskiń, kraina zamków i piasków, sosen i kamieniołomów, polnych ścieżek i asfaltowych szos, drewnianych domków i betonowych bloków...” Tak opisał niegdyś gminę w przewodniku krajoznawczym St. Pagaczewski. Opis ten jest aktualny?

- Wiele elementów z przytoczonego fragmentu pozostaje do dziś prawdą. Obecnie nie mamy tylko kamieniołomów. Chcemy, aby szczególnie początek cytatu był wciąż aktualny, choć uzupełniłabym go o dodatkowy walor - czyste powietrze.

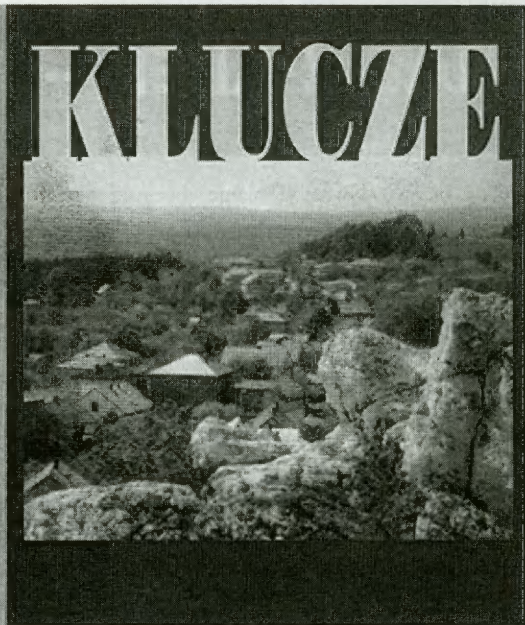
- Mimo tak sielskiego obrazu, gmina Klucze od lat posiada także oblicze przemysłowe.

### SYLWETKA

**Małgorzata Węgrzyn**, lat 53, zamężna, jedna córka. Ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie Śląskim. Samorządowiec „od zawsze”: pracę w gminie zaczęła od stażystki, teraz jest radną powiatową oraz - trzecią już kadencję - wójtem gminy Klucze. Jako podstawowe hobby wymienia samorządność. Kiedyś wyszywała dużo obrazów i robiła na drutach. Była także powiatowym mistrzem w szachach.

- Owszem, od stu lat działa tutaj papiernia, ponadto funkcjonuje znana huta szkła w Jaroszowcu. Właśnie podczas budowy huty pojawiły się w gminie, wspomniane przez Pagaczewskiego, bloki. Rozwój przemysłu przyciągnął do Klucza wielu ludzi, którzy się u nas osiedlili. Przemysłowy charakter gminy podkreśla również fakt, że sporo mieszkańców pracuje w śląskich czy zagłębiowskich przedsiębiorstwach.

- Zatem, można powiedzieć, że przyszłością gminy jest przemysł?



- Z pewnością bardzo dobrze się stało, że powstał. Teraz nasze zakłady mają dość mocną pozycję i są konkurencyjne. Dodatkowo działa sporo drobnych przedsiębiorstw. Jednak domniemywam, że w przyszłości staniemy się ośrodkiem wypoczynku sobotnio-niedzielnego dla mieszkańców pobliskich aglomeracji, szczególnie Śląska i Zagłębia. W każdym razie stawiamy także na rozwój turystyki i rekreacji.

- Co samorząd może zrobić w celu podnie-

sienia atrakcyjności turystycznej gminy?

- Udało nam się wybudować przy szkołach dwie kryte pływalnie. Myślę, że niewiele wiejskich gmin może się czymś takim pochwalić. Prócz tego, razem z Wolbromiem, Pilicą, Łazami, Ogrodzieniem i Żarnowcem powołaliśmy Agencję Rozwoju Turystyki. Na razie Klucze są dla turystów najwyżej dwudniową atrakcją, dajmymy do tego, aby zatrzymać ich tutaj na tydzień. Staramy się także zachęcać gospodarzy do inwestowania w agroturystykę.



# Przeżyli razem 65 lat



portret ślubny

gminy Pani Małgorzata Węgrzyn życzyła JUBILATOM długich lat życia w zdrowiu i radości.

Jubilaci zaś w otoczeniu rodziny czuli się bardzo szczęśliwi. Jest prawda, że takich par małżeńskich nie ma wiele na terenie naszej gminy. Ta para jest wyjątkowa. Pan Jan energiczny, samodzielny, robiący zakupy, sprząający dom i jego otoczenie. Pani Stanisława wypełnia dom ciepłem, sprawuje nadal rolę gospodyni domu. Częste wizyty córki Heleny, która mieszka obecnie w Niemczech oraz syna Janka i jego żony Wandy, którzy mieszkają w Jaroszewcu, a także wizyty wnuków i prawnuków, są dla Państwa Polaków wielką radością.



Odśpiewano tradycyjne sto lat

**Tekst i foto: Halina Ładoń**

## SPRAWOZDANIE

Po rozwiązaniu się Zarządu Gminnego LZS, Wójt Gminy Klucze powołał w 1997 r. Radę Programową d/s sportu jako organ opiniujący - doradczy w sprawach organizacji i rozwoju sportu gminnego. Z inicjatywy Komisji Oświaty w Radzie zasiadli przedstawiciele nie tylko Zarządów Klubów, ale także sportowych organizacji uczniowskich (wyboru dokonali spośród siebie). W skład Rady wchodzi:

Bogusław Maciąg, Kazimierz Grzanka, Eugeniusz Kulawik, Krzysztof Żmudka, Małgorzata Curyło, Grzegorz Kaliś, Andrzej Miszczyński - sekretarz

Na przewodniczącego Rady Wójt Gminy powołała Barbarę Wąs, która równocześnie przewodniczy komisji OKiŚZ. Wszystkie funkcje w Radzie Programowej pełnione są społecznie.

Nowa Rada Programowa na pierwszym posiedzeniu zajęła się rozdzieleniem środków finansowych z tegorocznego budżetu gminy. Nie obyło się bez sporów, ale zgodnie z zasadami demokracji, każdy wniosek przegłosowano. Oparto się na wykonaniu budżetu za ubiegły rok (zatwierdzali go zarządzający klubami) powiększony o 10 %. Wśród części członków Rady panuje taki pogląd, by zreorganizować działania klubów sportowych (piłka nożna), umasować te dyscypliny, które zaangażują tzw. sport rodzinny itp. na ten temat odbędzie się spotkanie w czerwcu, na które zostaną zaproszeni przedstawiciele zarządu klubów. O szczegółach w następnym numerze.

Rada Programowa d/s Sportu zwraca się z prośbą do dyrektorów szkół i placówek oświatowych o udostępnienie sal i boisk dzieciom i rodzicom, którzy w sposób sportowy zechcą z nich korzystać.

**Barbara Wąs**

# Dlaczego wybrał zakon kapucynów?

**Z bratem Markiem Miszczyńskim rozmawiała: Halina Ładoń**

**Dlaczego brat wybrał zakon kapucynów, proszę opowiedzieć o chwili, która zadecydowała o wstąpieniu do zakonu?**

Studiowałem ekonomię. Już po I roku wiedziałem, że nie jest to odpowiedni mój wybór. Udałem się do Seminarium Kieleckiego na rozmowę z rektorem, jednak ten zaproponował mi, abym ukończył studia i dopiero wówczas podejmować decyzję.

Miałem wewnętrzny niepokój, na jednej z pielgrzymek na Jasną Górę otrzymałem od koleżanki książkę o św. Franciszku z Asyżu. Po jej przeczytaniu wiedziałem, że zakon, który wybiorę będzie odłamem zakonu franciszkanów. W między czasie zaprenumerowałem sobie czasopismo "Bratni zew", szukałem dla siebie miejsca. Zdecydowałem, że moim miejscem będzie zakon Braci Mniejszych Kapucynów. W trakcie III roku studiów już definitywnie zdecydowałem, że wstąpię do zakonu kapucynów. Po zdanych pozytywnie egzaminach we wrześniu na AE, rozpocząłem służbę Bogu w Nowicjacie w Sędziszowie Małopolskim, gdzie przebywałem przez 1 rok. Potem poszedłem do Krakowa na ulicę Loretańską i rozpocząłem studia teologiczne. W między czasie otrzymałem propozycję z Akademii Ekonomicznej o możliwości ukończenia studiów ekonomicznych w indywidualnym toku nauczania. Zrezygnowałem z tej propozycji, gdyż celem moim jest konfesjał i praca z młodzieżą.

**O Mszy św. Prymicyjnej piszemy w oddzielnym artykule. Ja natomiast chciałem zapytać o dalsze plany...**

Otóż do 19 czerwca będę w Krakowie, ale tak w ogóle to już jestem na urlopie. Po 19 czerwca wyjeżdżam do Wrocławia i będę tam aż do końca lipca. W tym okresie bracia kapucyni wybierają nowego przełożonego i on dopiero zdecyduje o przeznaczeniu nas do placówek. Wśród naszego rocznika byli tacy, którzy wyrazili wolę wyjazdu na Ukrainę. Zamierzam również teraz podczas obecnego urlopu wyjechać już po raz ostatni z moimi kolegami z roku - w Tatrach. Zżyliśmy się bardzo przez 6 lat wspólnego pobytu i chcemy na koniec nacieszyć się razem górami. Nie wiadomo, czy jeszcze kiedykolwiek w takiej grupie się spotkamy. Wspólnota - to charyzmat kapucynów. Zawsze gdziekolwiek znajdują się bracia kapucyni jest ich zawsze 3-4 lub więcej. Nigdy nie występują w pojedynkę.

**Czy wyjazd na Misję to decyzja przełożonego, czy też zakonnika?**

Akurat w zakonie kapucynów jest tak, że zakonnik prosi o wyjazd na Misję, przełożony zaś musi wyrazić na to zgodę. Nie ma więc tak jak w innych zakonach, że przełożony sam decyduje o wyjeździe.

**Proszę powiedzieć co symbolizują węzły na białym sznurze którym brat jest przepasany?**

Historia węzłów zakonnych łączy się z trzema ślubami, które zakonnicy składają. Są symbolem: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. W nowicjacie sznurzy mamy bez węzłów, natomiast po ślubach mają one przypominać nasze przyrzeczenia.

**Czy wolno z przełożonym dyskutować, najtrudniejszym złożonym ślubem, jest chyba ślubowanie posłuszeństwa, czy tak...**

Posłusznym trzeba być bez wątpienia, można dyskutować z przełożonym, można wyrazić swoje zdanie, ale zawsze ostatnie zdanie ma on.

**Czy zakon kapucynów organizuje oazy dla młodzieży?**

Oczywiście tak. Są trzy takie formy: - spotkania z młodzieżą w Wolczynie w lipcu, następnie obozy rekolekcyjne w Tatrach i Bieszczadach dla dzieci oraz forma franciszkańska dla dziewcząt i chłopców ze szkół średnich w Sudetach i Tatrach. Wychodzi się wówczas na cały dzień, czasami zastanie wysoko w górach burza, czasami odprawia się Mszę św. na szczycie. Jest pięknie.

**Czy podczas pobytu w Kluczach odwiedził brat znajomych?**

Przede wszystkim odwiedziłem tych, którzy się za mnie modlą, są takie osoby również w Cieślinie, Golczowicach i Kolbarku. Odwiedziłem również GOK-STiR miejsce pracy mojego taty, rozmawiałem z pracownikami, z którymi podzieliłem się moimi przeżyciami.

**Życzę więc dużo błogosławieństwa bożego i dziękuję za rozmowę.**

**CU COMMERCIAL UNION**

**II i III filar**

tel. 642 03 91 tel.kom. 0603768961



# Nowy kapłan

Do niedawna z kluczewskiej parafii wywodziło się tylko dwóch kapłanów: rezydujący w Kluczach ks. Walerian Bojarski i ks. Antoni Czerwiński.

W maju dołączył do nich brat Marek Miszczyński, nowy kapłan z Krakowskiego Seminarium Duchownego Braci Mniejszych Kapucynów, który w niedzielę 30 maja odprawił Mszę św. Prymicyjną.

Droga brata Marka Miszczyńskiego do kapłaństwa była trochę nietypowa, bo jako absolwent olkuskiego I LO, na studia zakonne zdecydował się dopiero po trzech latach studiów w krakowskiej Akademii Ekonomicznej i dodatkowych studiach pedagogicznych.

drogę kapłaństwa zakonnego. - Dajemy pierwszeństwo kontemplacyjnej modlitwie i pielęgnujemy radykalne ubóstwo, a podążanie śladami Jezusa zobowiązuje do życia bez roszczeń, szczególnie roszczeń materialnych, życia pokornego. Życie takie oddala wszystkie przywiązania i namiętności,



na osiedlu w Kluczach - gdzie mieszka, chwilę przed wyjściem do kościoła brat Marek w środku

Myśl o kapłaństwie pojawiła się już w szkole podstawowej - wspomina brat Marek. Dojrzała w LO i ostatecznie ukształtowała się w Krakowie podczas refleksyjnych rozmów z przyjaciółmi i zakonnikami z duszpasterstwa akademickiego. Dochodzenie do ostatecznej decyzji trwało długo, długo dojrzało, wreszcie odpowiedziałem Bogu TAK i dlatego obecnie jestem kapłanem.

Brat Marek Miszczyński wybrał piękną, ale bardzo zobowiązującą

a otwiera dla Boga i drugiego człowieka, jest źródłem naszej radości i wolności.

Msza św. Prymicyjna brata Marka była znaczącym religijnym wydarzeniem dla mieszkańców Klucz. W uroczystościach udział wzięli liczni przedstawiciele rodziny, przyjaciele szkolni i akademicy, bracia kapucyni, kapłani dekanatu Jarosławiec oraz młodzież z grup religijnych z terenu gminy.



przemarsz ulicami Klucz do kościoła, brat Marek w otoczeniu rodziców

nych grup religijnych, bogatych w ruch i taniec, a wszystko w atmosferze franciszkańskiej radości.

Dla najbardziej wytrwałych zorganizowano wieczorne nabożeństwo majowe nad Zielonym Stawem



w kościele podczas Mszy św.

Znaczącym uzupełnieniem uroczystości typowo religijnych, było uroczyste przyjęcie w czasie którego wysłuchano wzruszającego i bardzo pięknego programu słownego i wokalnego - muzycznego w wykonaniu młodzieży dekanalnej ze wspomnia-

w scenerii skał i wzniesień porośniętych buczyną. Później jeszcze raz spotkano się w szkolnej auli, aby dopełnić wspomniane przyjęcie i doznać kolejnych wzruszeń.

**Tekst i foto:**  
**Bolesław Huras**



Rodzina brata Marka od lewej: rodzice, bratowa i brat



w auli szkoły podstawowej, na pierwszym planie z lewej ks.kan. Marek Szelaż z Chechła



# „Budujemy mosty”

„Nie chcemy niczego narzucać jako Dyrekcja Jurajskich Parków Krajobrazowych w Krakowie, chcemy natomiast rozpocząć współpracę z siedmioma gminami, które przyłączono do województwa małopolskiego. Chcemy stosować ujednolicone przepisy, chcemy także zinventaryzować obiekty w tych gminach, również w gminie Klucze, chcemy przyjrzeć się bardziej szczegółowo pustyni i szukać pieniędzy na jej uruchomienie...” - tak przedstawiła początek współpracy z gminą Klucze Dyrektor Zarządu JPK Kraków Pani Jadwiga Grabczak

Gmina Klucze gościła 26 maja br: dyrektora Zarządu Jurajskich Parków Krajobrazowych w Krakowie Jadwigę Grabczak, geologa JPK Zofię Musielewicz - i architekta JPK odpowiedzialnego za teren naszej gminy - Andrzeja Kucharczyka.

Pani dyrektor zaprezentowała stanowisko Zarządu JPK w kwestiach ochrony krajobrazu, przedstawiła jasno oczekiwania i pewne wymogi, z którymi gminy przyłączone muszą się zapoznać, poinformowała również, że będą w najbliższym czasie przygotowane wytyczne dla tych gmin. Gminy będące w województwie katowickim posługiwały się w swoich działaniach dotąd rozporządzeniem wojewody katowickiego w sprawie ochrony JPK. Nie może być tak, aby równocześnie obowiązywały dwa akty prawne w tej samej dziedzinie. Obecnie nasza gmina pozostaje pod zarządem wojewody małopolskiego, musi więc przystosować się do nowych wymogów. Pani dyrektor Grabczak powiedziała, że w Krakowie inaczej zajmują się formą krajobrazu, są też inne zasady współpracy na przykład z inwestorami. Będzie w najbliższym czasie zrobiona inwentaryzacja obiektów oraz terenów chronionych, krakowski JPK chce nawiązać ścisłą współpracę z samorządami..

Pani wójt Małgorzata Węgrzyn nawiązała do programu PIERSCIEN, który był koncepcją JPK, a polegać ma na zorganizowaniu nowej trasy turystycznej na terenie Małopolski. Miałaby ona służyć zmotoryzowanym turystom preferującym wypoczynek na łonie natury w miejscach atrakcyjnych, ale mniej znanych. Niestety nie jest możliwe ze względów technicznych ujęcie naszej gminy w tym programie, jest jednak szansa ujęcia gminy Klucze w nowym programie WSTĘGA. Głównie chodzi o wykorzystanie jako atrakcji turystycznej - Pustyni Błędowskiej. Jest to jednak bardzo duże i kosztowne przedsięwzięcie. Rysuje się jednak szansa zainteresowania naszą Pustynią Duńczyków, a może też Amerykanów.

Jak na razie strategią dla gminy Klucze jest agroturystyka.

Z dużym zainteresowaniem Pani Dyrektor wysłuchiwała informacji o planach utworzenia w gminie MUZEUM STOLARSTWA. Powiedziała, że szczególnie cieszą ją takie przedsięwzięcia - rodzyнки. Została również poinformowana o tym, że gmina ubiega się o włączenie jej do Szlaku Drewnianej Architektury.

Halina Ładoń

## Świętowali DZIEŃ MATKI

W Szkole Podstawowej w Rodakach 20 maja odbyło się spotkanie dzieci ze swoimi MAMAMI. Podczas spotkania odbywały się występy dzieci. Uczniowie pod kierunkiem pań: Anny Kruszek i Danieli Prokop przygotowali bardzo interesujący program z okazji tej sympatycznej uroczystości. Tym samym uświadomili swoim MAMOM, jak bardzo są kochane i potrzebne. W repertuarze przedstawienia znalazły się poematy, „złote myśli”, wiersze, anegdoty oraz piosenki, wśród których znalazło się tradycyjne, aczkolwiek zawsze oryginalne STO LAT. Prócz tego zatańczono i to całkiem niezłe! A wszystko to specjalnie dla MAM. Pomimo, że na przygotowanie spektaklu mieliśmy niewiele czasu, gdyż odbyło się zaledwie kilka prób, to i tak całe przedsięwzięcie uważamy za ogromny sukces. Uważały tak również, przybyłe na występ nasze MAMY, a świadczyły o tym gorące brawa jakimi nas nagradzały. Ale najlepszymi i najcenniejszymi dla nas nagrodami były ich uśmiechy. To właśnie one pozwoliły nam zrozumieć jak łatwo można sprawić przyjemność najukochańszej osobie na świecie, której przecież zawdzięczamy tak wiele. Z wyrazu twarzy dało się odczytać wzruszenie. Każda z przybyłych MAM była dumna ze swego dziecka, bo trzeba przyznać, że uczniowie włożyli wiele serca w zorganizowanie akademii.

Kasia Dziechciewicz  
z klasy VIII SP Rodaki

Trzy szkoły z gminy Klucze przesłały wnioski o dotację na realizację projektu związanego z programem **Szkolne Ostoje Przyrody**. Jak dowiedzieliśmy się, wnioski zostały już rozpatrzone przez organizatora - Fundację Partnerstwo dla Środowiska w Krakowie i okazało się, że dwie szkoły z gminy Klucze: **Zespół Szkolno - Przedszkolny w Rodakach i Szkoła Podstawowa w Kluczach** - zakwalifikowały się do otrzymania dotacji. Będą to granty po 6000 zł. W najbliższym czasie ze szkołami podpisane zostaną umowy dotacyjne. Wnioski złożone przez te szkoły, zostały zaakceptowane bez zastrzeżeń, a opracowany program będzie realizowany od września 1999r. czyli od nowego roku szkolnego. Fundacja będzie jednak współpracowała ze wszystkimi szkołami, które przedstawiły swoje programy, a które jednak nie zakwalifikowały się. Szkoła w Ryczówku zakwalifikowała się do innej grupy.

## Szkolne Ostoje Przyrody

W harmonogramie realizacji projektu szkoły w Rodakach „**Ostoja przyrody**” uwzględniono między innymi: posadzenie 1000 drzew i krzewów, utworzenie klombów, które oprócz funkcji ozdobnych posiadać będą miododajne kwiaty, przekształcenie trawników w łąki kwietne, wykonanie dróg, dojeżdż i murków ze znacznym udziałem wapienia, uporządkowanie i wzięcie pod opiekę ekosystemów.

W Kluczach zaś szkoła, w projekcie: „**Ogród skalny ostoja owadów**” zaplanowano między innymi: utworzenie ogrodu skalnego na skarpie przyszkolnej, zasadzenie i oznaczenie roślin, wykonanie dwóch albumów fotograficznych przed i po zagospodarowaniu skarpy, prowadzenie zajęć lekcyjnych w oparciu o obserwację stanowiska roślin i zasiedlania go przez owady.

Jak wynika z projektów, przy ich realizacji udział wezmą nie tylko uczniowie i nauczyciele, ale także starsza młodzież, rodzice, i rady sołectek tych miejscowości.

Konsultantem programowym projektów jest pan Andrzej Biderman.

Głównym celem jaki przyświeca programowi jest działalność dydaktyczna, wychowawcza i opiekuńcza, a ponadto zlikwidowanie dysharmonii w jurajskim krajobrazie.

Halina Ładoń

## Lekcja historii w terenie Na Szlaku Kosynierów

W siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Częstochowie odbyła się sesja historyczna pt. **LEKCJA HISTORII W PLENERZE. Benedykt Bilnik, działacz oddziału PTTK przy Hucie Częstochowa zaprezentował autokarowy szlak dla młodzieży obejmujący trzy miejscowości: Wywłę koło Szczekocin, Krzywopłoty gm. Klucze oraz Mokrą koło Kłobucka. Proponowane lekcje historii w terenie - osobiste poznanie miejsc pamięci narodowej - dają lepsze rezultaty niż nauka z podręczników.**

W związku z tym organizatorzy zwracają się do nauczycieli, działaczy samorządowych, pracowników oświaty z apelem o popularyzację wycieczek do miejsc ważnych zdarzeń historycznych. Równocześnie będzie to okazja do realizacji w zreformowanej szkole przedmiotu „dziedzictwo kulturowe”. (inf. uzyskane od autora Szlaku Kosynierów)

Wszystkim zainteresowanym proponujemy kontakt z panem Czesławem Orlińskim, przewodniczącym Towarzystwa Kulturalnego im T. Kościuszki w Szczekocinach.

Warto dodać, że Klucze coś łączy ze Szczekocinami, otóż obydwie te miejscowości wybudowały szkoły w oparciu o prawie identyczną doku-

mentację, z tą tylko różnicą, że tamta ma dach, a nasza kluczeńska szkoła ma stropodach i w związku z tym są problemy - dach przecieka.



Halina Ładoń



# Pomnik Ojca Pio

wykonany przez artystę rzeźbiarza - Jerzego SOSIŃSKIEGO

**Jerzy Sosiński jest jednym z niewielu w Polsce artystów wykonujących duże rzeźby - pomniki z brązu. Przez ostatnie dwa i pół miesiąca wykonywał dla zakonu ojców kapucynów z Krakowa rzeźbę - postać OJCA PIO, którego beatyfikacja odbyła się 2 maja br.**

**Pomnik waży 300 kilogramów i ma dwa metry wysokości. 15 maja br. osobiście odbierał go z pracowni pana Jerzego Sosińskiego w Chechle - przełożony klasztoru kapucynów ksiądz Józef Mońko.**

**Rzeźba została zaprojektowana przez artystę rzeźbiarza Jerzego Krzysztonia.**



Pomnik - symbol stanął na dziedzińcu klasztoru przy ulicy Loretańskiej w Krakowie na odpowiednio

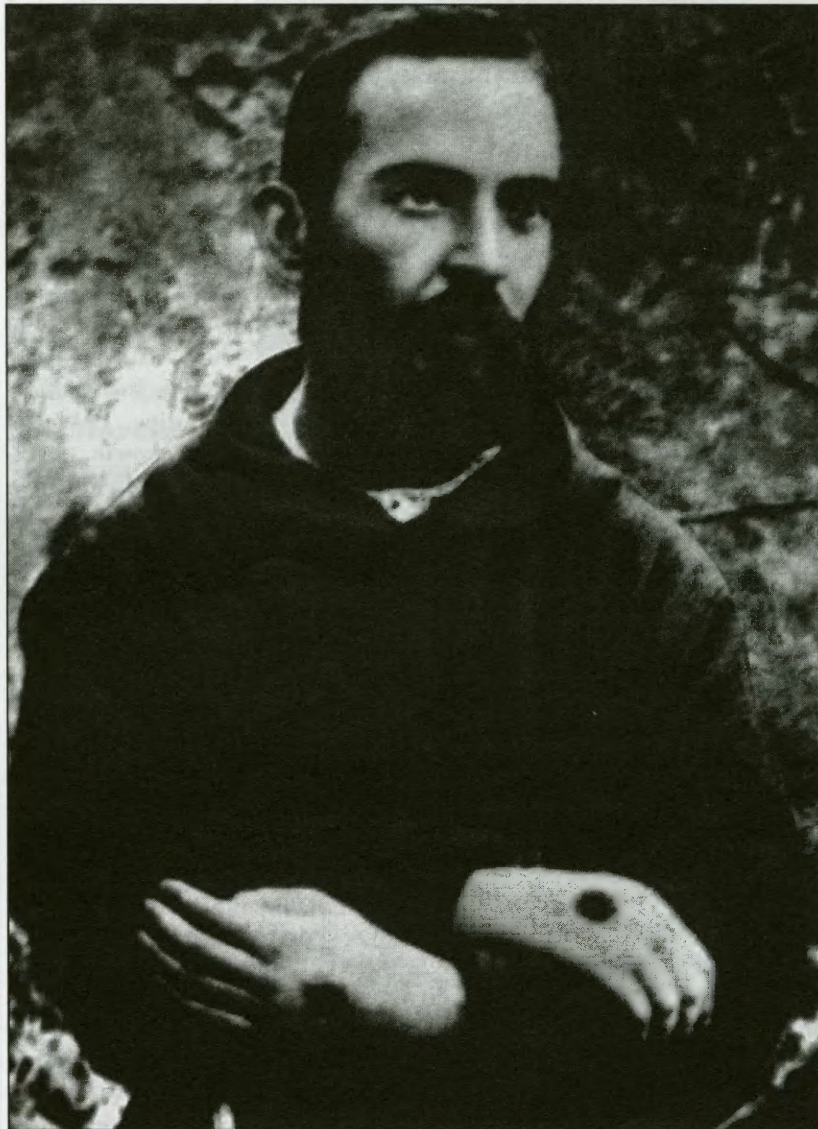
przygotowanym postumencie z czerwono - brązowego marmuru, który dobrze komponuje z tą niezwykle piękną rzeźbą. W dniach 17-18-19 maja br. odbywały się w Krakowie uroczystości, święcenie pomnika i modlitwy. Jak powiedział nam ks. Józef Mońko, wśród gości, którzy zjechali do Krakowa w te dni, byli między innymi; biskup Antoni Dydycz z Drohiczyna oraz biskup pomocniczy Stanisław Padewski z zakonu kapucynów we Lwowie. Były to bardzo ważne DNI nie tylko dla zakonu kapucynów, ale także dla mieszkańców Krakowa, pomnik Ojca PIO - to dla ludzi wielki znak. Podczas uroczystości były wygłaszane referaty, była również prezentowana i dostępna dla każdego literatura związana z Ojcem Pio.

Pomnik robi wrażenie, jest piękny, ocenić go jednak mogą prawdziwi znawcy sztuki. Faktem jest, że pan Jerzy Sosiński otrzymał zlecenie na jego wykonanie po wielu konsultacjach najwybitniejszych

Odbierający pomnik Ojca Pio ks. Józef Mońko wyraził swoje zadowolenie i składał panu Jerzemu gorące podziękowania.

Kim był Ojciec Pio? Można powiedzieć, że żył wielkodusznie nie tylko ideałem brata kapucyna. Przez pół wieku nosił stygmaty, umiał czytać w ludzkich sercach, jest wiele osób, które po spotkaniu z nim lub dzięki jego modlitwom odzyskiwało zdrowie. Był człowiekiem wielkiej pokory.

Jak mówił nam pan Jerzy Sosiński, zgromadzeni na dziedzińcu wierni, dotykali i całowali pomnik o.Pio. Wiele było łez i wzruszających momentów. Artyści krakowscy gratulowali panu Jerzemu wykona-



To wyjątkowe zdjęcie zrobione przez Ojca Placyda z San Marco in Lamis, rówieśnika i kolegę Ojca Pio z lat studiów, pochodzi z 19 sierpnia 1919).

Obok Ukrzyżowany Chrystus z chóru kościoła. Modląc się pod tym Krzyżem dnia 20 września 1918r. w piątek wczesnym rankiem, Ojciec Pio przeżył wizję nawiedzenia przez tajemniczą Osobę, która przebiła jego ręce, stopy i bok. Odtąd wszystkie rany (5) ustawicznie były otwarte, świeże i krwawiące przez równe 50 lat. Zmarł 23 września 1968r.

artystów rzeźbiarzy. Jest to niewątpliwie dla pana Jerzego wielka satysfakcja. Choć praca przy pomnikach - jak mówi artysta - jest niezwykle ciężka to jednak efekt końcowy cieszy.

nia dzieła, on sam zaś jest bardzo szczęśliwy, że jego praca spełniła oczekiwania duchownych, artystów, wiernych.

**Halina Ładoń**





# W kościele i w teatrze

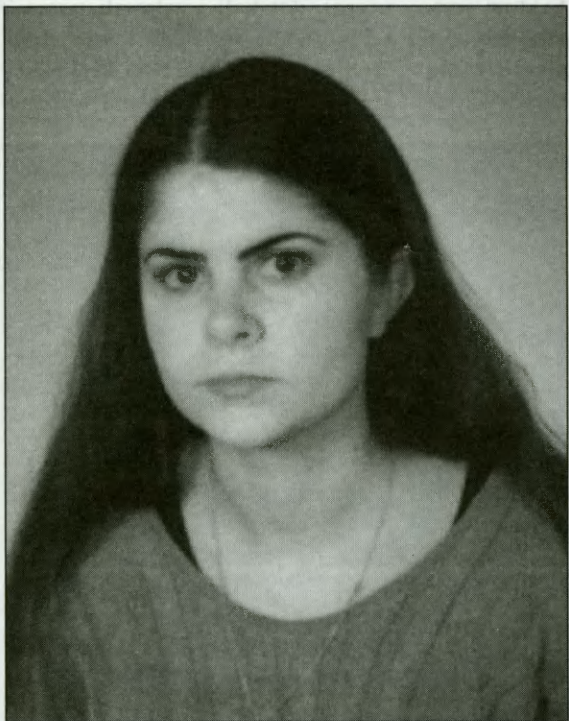
**Młodzież z kilku miejscowości gminy Klucze gromadzi się w jaroszowieckim Domu Kultury i przygotowuje religijne spektakle, ale nie tylko.**

**Na XX Przeglądzie Amatorskich Teatrów Religijnych w Krakowie grupa otrzymała II nagrodę za - MISTERIUM, któremu nadano tytuł „Błogosławiona wino”.**

**Przychodzą do Domu Kultury HUTNIK w Jaroszewcu najczęściej raz w tygodniu ponieważ jest to młodzież w większości ucząca się, liczbowo zmienna grupa, zbierają się najczęściej w obrębie kościoła, spotykają się na rekolekcjach, pielgrzymkach, obecnie przygotowują się na przyjazd Ojca Świętego.**

**Z Aleksandrą Barczyk twórczynią i reżyserem rozmawiała Halina Ładoń**

**Ola Barczyk jest studentką III roku teatrologii, studiujena Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, mieszka w Jaroszewcu.**



**Proszę powiedzieć coś o MISTERIUM i nagrodzie, bo chociaż upłynęło trochę czasu od tego radosnego dla was momentu to jednak nie było okazji tym się pochwalić.**

Misterium przygotowujemy od trzech lat na Wielki Piątek, jest to spektakl posiadający formę refleksji piątkowej, jest w tym trochę teatru. Przez dwa kolejne lata występowaliśmy wyłącznie w kościele w Cieślinie w nocy około godziny 2.00. W roku bieżącym postanowiliśmy wyjechać gdzieś dalej. Przygotowaliśmy coś więcej, rozbudowaliśmy pewne fragmenty naszych tekstów i pieśni, a potem jeździliśmy po kościołach, aby zaprezentować szerszej grupie ludzi - byliśmy w Kluczach, Jaroszewcu, Chechle, Bydlinie no i oczywiście w Cieślinie. Przygotowania były bardzo intensywne, często też odbywaliśmy próby i to przez dość długi okres czasu. Nasze Misterium składało się z tekstów ewan-

gelicznych oraz tekstów układanych przez nas samych. Celem Misterium była - współczesna interpretacja wydarzeń sprzed 2000 lat. W tydzień po świętach postanowiliśmy uczestniczyć w organizowanym XX Przeglądzie Amatorskich Teatrów Religijnych w Katolickim Centrum Kultury przy kościele św. Jadwigi na ulicy Łokietka w Krakowie. Przegląd odbywał się w dniu 24 kwietnia br. Brało w nim udział 14 grup z całej archidiecezji krakowskiej, a my jedyni byliśmy z diecezji sosnowieckiej.

**Wiem, że wam się udało, jak przebiegały eliminacje, czy była bardzo duża konkurencja?**

Eliminacje odbywały się w dwóch grupach wiekowych, my byliśmy w grupie młodzieżowej, grupa druga to ludzie starsi. I miejsce zajęły "Igraszki z diabłem" wystawione przez grupę z Dankowic. W naszej kategorii I miejsce zajęła grupa z Jabłonki. My zajęliśmy II miejsce. Sądzę, że udało się, jesteśmy bardzo szczęśliwi, to drugie miejsce podbudowało nas i pobudziło do intensywniejszej pracy. Moje koleżanki i koledzy przekonali się, że jest sens w tym co robimy.

**Jaką otrzymaliście nagrodę?**

Nagrodą jest trzydniowy pobyt całej naszej grupy w jednym z ośrodków rekolekcyjnych w Bu-

kowinie Tatrzańskiej. Ponadto otrzymaliśmy dwa dyplomy z wyróżnieniem, grupa za spektakl i za II miejsce. Ja osobiście otrzymałam dyplom za reżyserię i rolę Matki.

**Proszę przedstawić tę grupę...**

A więc są to: Ewa Kocot, Marcin Ficek (grał Jezusa) Ewa Wasiuta, Arek Białas, Paweł Majcher, Ola Brzezińska, Marta Wiśniewska, Marta Paciej (flet), Krzysiek Kuca, Ania Pacia, Daniel Milka, Grzesiek Koperski, Tomek Maniak, Wojtek Mędrak.



Niezależnie od tego jaką kto miał rolę, sukces jest nasz wspólny. Pragnę dodać, że ogromną pracę przy nagłośnieniu i ustawianiu sprzętu wykonał Marcin Ficek i Grzesiek Koperski.

**Występowaliście również podczas Dni Ziemi Kluczewskiej, proszę powiedzieć gdzie były występy i jaki miały charakter...**

Zupełnie przypadkowo padł pomysł, aby zaprezentować muzyczne i poetyckie zdolności naszej grupy. Myślę, że ku naszemu

zadowoleniu i publiczności występ miał sens. 1 maja występowaliśmy w kawiarni w Jaroszewcu. Było to niesamowite, publiczność dopisała, nie było wolnego miejsca w kawiarni, eksperyment się udał, bardzo nas to ucieszyło. 3 maja występowaliśmy w kawiarni Domu Kultury Papiernik w Kluczach. Tu również sala była zapelniona, wśród słuchających nas, byli goście ze Słowacji i Węgier. W tej grupie występowali: Marta Paciej (flet), Sławek Włodarz (gitara), Krzysztof Kuca (II gitara), Kamil Konieczniak (klawisze) i recytujący: Ewa Kocot, Ewa Wasiuta, Anita Gawron, Kalina Gawron, Marta Wiśniewska, Arek Białas oraz ja - jako prowadząca. Zaś Ola Brzezińska recytowała i była autorką całej scenografii

**Jak odbiera Wasze spektakle publiczność?**

Frekwencja sprawia, że mamy powody do radości. Bawiliśmy się razem z publicznością. Dość byliśmy anonimowi, wyszliśmy do ludzi i okazało się, że to co robimy jest wspaniałe. Zostaliśmy zaakceptowani przez najgroźniejszego krytyka jakim jest PUBLICZNOŚĆ. To z pew-

nością zachęca nas do dalszego działania. Mamy nowe pomysły i chcemy kontynuować nasze dzieło, które ma jeden główny cel - skupienie młodzieży aby mogła kulturalnie spędzać czas, a przy tym promowanie gminy Klucze.

**Czy ostatnio coś się wydarzyło?**

Wydarzyło się coś, co potwierdza moją wypowiedź. Otóż z racji tej, że studiuje w Krakowie zaczęłam się w kilku grupach teatralnych. Jedną



# W kościele i w teatrze

z nich jest grupa przy kolegiacie św. Anny, ponadto: współpracując z nie instytucjonalnymi teatrami ALOE i teatrem przy Papieskiej Akademii Teologicznej. Przygotowaliśmy bajki dla dzieci - i ze spektaklem "Tuwim i spółka" przyjechaliśmy do Jarosławca z całą krakowską grupą. Do domu kultury przyszło bardzo dużo dzieci i młodzieży, naprawdę zdziwiła nas frekwencja, była bardzo miła atmosfera. Udało się. Kiedy zapytaliśmy na koniec, czy dzieciom się podoba, wszystkie mówiły, że tak, a jeden chłopczyk powiedział: mnie nawet bardzo!

Jak się zorientowaliśmy, tego typu imprez brakuje w naszym kluczewskim (mam na myśli gminę) środowisku, wydarzyło się coś dla młodzieży i dla dzieci, bez specjalnych nakładów.

## A jakie grupa ma plany na najbliższą przyszłość?

Otóż przygotowujemy się do naszej pielgrzymki na Jasną Górę w sierpniu, a wcześniej do wizyty Ojca Świętego. Nasza grupa będzie w służbie porządkowej podczas tej wizyty w Sosnowcu.

## Czy można powiedzieć, że młodzież chce skupiać się wokół kościoła?

Te wymienione osoby wcześniej to część z nas. Jesteśmy naprawdę dużą grupą i ciągle nas przybywa. Mam nadzieję, że będzie nas jeszcze więcej. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. W najbliższej przyszłości planujemy przygotować spektakle satyryczne, jakiś wesoły spektakl dla dorosłych. Czekamy więc na nowych kolegów i koleżanki. Może będą mieli nowe pomysły, bo nie ma w naszej grupie wyłączności, są wspólne koncepcje.

**Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę, życzę równocześnie dużo pomysłów, serdecznych przy-**

## jaciół do współpracy oraz całej rzeszy wiernej publiczności.

Na zakończenie  
Wiersz Oli Barczyk:

## „Ważny czas”

To ważny czas  
dostałam go ja  
przez pomyłkę?  
był zapakowany wraz z dopiskiem  
„miłość”

mój czas, mój własny  
więc rozdaję go na prawo i lewo  
wciskam tym, którzy mają go za mało  
lub za wiele  
gubię przeciska mi przez palce  
chwila po chwili  
zapominam  
zgarniam okruchy tylko dla siebie  
to ważny czas  
dostałam go ja  
był zapakowany wraz z dopiskiem  
„miłość”  
ziarenka piasku przelatują przez niewielki

otwór klepsydry  
jedno po drugim  
jedno po drugim  
oglądam sporą warstwę na dnie  
tylko nie mogę dojrzeć  
ile ich jeszcze zalega górny pokład.

**DYPLOM**

uczestnictwa  
w XX Diecezjalnym Przeglądzie  
Amatorskich Zespołów Teatru Religijnego  
dla zespołu

z Dekanatu Jarosławca, za spektakl „Koboskiewicz”  
za zajęcie I. miejsca oraz za wkład  
w podnoszenie Chrześcijańskiej Kultury Żywego Słowa

Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej  
Wrocław: *ks. Jacek Kłodas*  
Rozdanie: *Rafał Jaworski*

Kraków, dnia 25. 04. 1999 r.

BIENIOWSKI STANISŁAW  
K. 111 A MISTRZOWI „ARNA”  
ul. Jagiellońska 7/3 tel. 0122 22 84  
01-070 Kraków

# Gliniane dzbanki i ludziki

Kilka razy w ostatnim czasie pracownię ceramiczną w Kluczach odwiedziły dzieci z pierwszej klasy szkoły podstawowej w Rodakach razem ze swoją wychowawczynią Anną Kruszką. Z całym procesem formowania z gliny ludzików, dzbanków i zwierzątek oraz innych form zapoznała

mogły przyjemnie spędzić czas, umówieni są z panią Anią Plachecką na wrzesień, ale już jako II klasa.

Uczniowie składają serdeczne podziękowania pani dyrektor Grażynie Maniak - za udostępnienie pracowni ceramicznej i materiału do wyrobu przedmiotów. (AK)



podczas spotkania w pracowni ceramicznej foto: Anna Kruszk

# Światowy Dzień Godności Osobistej

## Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Kluczach

Chociaż nasze Koło w Kluczach jest małe i bardzo młode, to jednak przyłożyliśmy cegiełkę do tego szlachetnego pomysłu jakim jest Światowy Dzień Godności Osobistej obchodzony 5 maja. Wyprzedziliśmy nieco to święto, bo już na Dni Ziemi Kluczewskiej urządziliśmy wystawę prac dzieci z upośledzeniem umysłowym. Był to przegląd naszej półtorarocznej pracy. Mogliśmy tam znaleźć obrazki, laurki, kartki, zakładki do książek, serwetki, upominki dla najbliższych. Prace te wykonane były z niezwykle wysiłkiem chorych dziecięcych paluszków. Zaplanowana na dzień 2 maja br. aukcja tych prac nie odbyła się ze względów organizacyjnych, dlatego też bardzo serdecznie pragniemy wszystkich za to przeprosić.

Jako ukoronowanie naszego święta 5 maja w kawiarni Domu Kultury PAPIERNIK odbyła się dyskoteka dla dzieci, szkoda tylko, że tak mało dzieci na nią przybyło.

## Serdecznie dziękujemy ludziom, którzy pomogli nam w zorganizowaniu tej milej imprezy.

W dniu 27 maja 1999 na walnym zebraniu Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koła w Kluczach wybrano nowy zarząd. A oto jego skład: B. Marta Chrzan - przewodnicząca, Krystyna Małysa - skarbnik, Elżbieta Gamrat - sekretarz.

W dniu 5 czerwca br. odbyło się dla dzieci z koła U.U. oraz dla ich rodzin spotkanie na Osadzie Fabrycznej połączone z różnego rodzaju zabawami na wolnym powietrzu.

B.Marta Chrzan

# Sobótkowe ogniska

Zwyczajowo tak jak każdego roku zapłonęły we wtorek ogniska - popularne sobótki. Na miejsce palenisk wybiera się zazwyczaj wzgórze, stąd płomienie sobótkowych stosów widoczne są w całej okolicy.

Palenie sobótek to stary zwyczaj związany najczęściej z letnim przesileniem słońca. Praktykowany był w noc świętojańską z 23 na 24 czerwca, a także w okolicach Zielonych Świątek (jak to ma miejsce dzisiaj). Dawniej, jako magiczny obrzęd, miał zapewniać zdrowie i urodzaj. Przy ognisku odbywały się tańce i wróżby, a w płomienie wrzucano zioła.

Obrzędy na Zielone Świąta to pozostałość pogańskich wierzeń, z czym starał się walczyć kościół katolicki. Najstarsze statuty prowincjonalne gnieźnieńskie oraz diecezjalne krakowskie i poznańskie z pierwszej połowy XV wieku nawołują, aby nie wzywać bożków na Zielone Świąta pieśniami pogańskimi, klaskaniem i tańcem, lecz czcić Boga biorąc udział w nabożeństwach.

W tamtych czasach na szczęście wozy toczyły się na drewnianych kołach. Nie było więc durnego zwyczaju palenia opon, co namiętnie praktykują współcześni uczestnicy sobótkowych zabaw, rozprzestrzeniając wokół smród palonej gumy i kłęby czarnego dymu.

Rafał Jaworski



# Dzień Strażaka '99

Druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych RP z gminy Klucze uczestniczyli w dniu 15 maja br. w pielgrzymce do Częstochowy. Pojechały trzy autokary ze strażakami i ich rodzinami. To wielkie spotkanie sztandarowych jednostek i ich rodzin było dużym dla nich przeżyciem. Wszystkie jednostki z gminy, przekazały przy tej okazji CEGIELKI - na dar serc strażackich, które jako votum dziękczynne, zostało złożone u Tronu Pani Jasnogórskiej w dniu odbywającej się pielgrzymki.

Podczas tych uroczystości odnowione zostały ślubowania z okazji 60 Rocznicy Strażackiej Pielgrzymki na Jasną Górę, która odbyła się 18 czerwca 1939 roku. Wówczas to tysiące strażaków z terenu całego kraju przybyło na Jasną Górę polecając swoją służbę Pani Jasnogórskiej. Przypadająca w tym roku 60 - rocznica tej pielgrzymki stała się źródłem inicjatywy dla środowiska strażackiego.

Halina Ładoń

## Gminne Obchody DNIA STRAŻAKA

W Kwaśniewie gm. Klucze w dniu 8 maja br. odbyły się gminne uroczystości z okazji DNIA STRAŻAKA. Uczestniczyły w nich wszystkie jednostki z terenu gminy i zaproszeni goście, a wśród nich:

- prezes Zarządu Powiatowego OSP RP, a jednocześnie wójt gminy Klucze - Małgorzata Węgrzyn
- przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej w Olskuszu kpt. Edward Rogal
- inspektor Obrony Cywilnej Urzędu Gminy Klucze Józef Filipek

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w intencji wszystkich strażaków i ich rodzin, a odprowadził ją proboszcz parafii ks. Marka Plebanek. Po mszy św. strażacy udali się na plac przyszkolny w Kwaśniewie, gdzie zasłużonym strażakom wręczono odznaczenia i medale. Po tych oficjalnych uroczystościach, strażacy rozjechali się do swoich macierzystych jednostek.

Halina Ładoń

## Kolekcjoner świątków Jan Galicki

Rozpoczęło się w 1993r. kiedy to będąc gościnnie w Kluczach na stadionie z okazji ZLOTU MŁODZIEŻY - kupił dla swojej żony świątko, wykonanego przez rzeźbiarza z Klucza - Tadeusza Wydmańskiego.

Jan Galicki, były burmistrz Bukowna, z wykształcenia metalurg, od wielu lat kolekcjonuje różne przedmioty, ale głównie rzeźby kluczowianina. Świątków ma już ponad 40, stworzył w swoim domu

małą galerijkę, znikomą część stanowią świątki innych rzeźbiarzy. Posiada również dość sporą kolekcję kufli do piwa, a także kilka ciekawych kilimów. Zgromadził również kilka przedmiotów, które pochodzą sprzed II wojny światowej. Jak powiedział pan Galicki, jest i najprawdopodobniej będzie on największym kolekcjonerem rzeźb Tadeusza Wydmańskiego, ponieważ systematycznie je nabywa.

Halina Ładoń

## PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla Pana **Arkadiusza Zuba** ze świetlicy szkolnej w Kluczach za serdeczność wobec dzieci zarówno zdrowych jak i chorych oraz jednakowe ich traktowanie składa:

Bogusława Wąsowicz

Dla panów **policjantów z KP w Kluczach** za długoletnią pomoc w trudnych sytuacjach, szczególnie dla pana **Jacka Przybyłko** serdeczne podziękowania składa:

Bogusława Wąsowicz

Podobnie jak w całym kraju, tak też w naszej gminie obraz rolnictwa jest bardzo nieciekawym. Ponad 80% gospodarstw to odłogi. Jest to oczywiście bardzo pesymistyczna prognoza w przededniu wejścia do Unii Europejskiej. Wobec takiej sytuacji jest konieczna restrukturyzacja wsi, dużą szansę mają usługi, jedną zaś z propozycji jest agroturystyka.

## AGROTURYSTYKA może zmienić oblicze polskiej wsi

Agroturystyka rozwija się coraz bardziej w całym kraju, w miejscach mało lub bardziej atrakcyjnych. W gminie Klucze są warunki sprzyjające agroturystyce, władze gminne od dłuższego czasu zachęcają rolników do tego rodzaju usług.

Może to być przygotowane miejsce wypoczynku dla gości zarówno w domu jak też na polu namiotowym w obrębie gospodarstwa. Stwarza to okazję do bezpośredniego kontaktu z wiejskim krajobrazem, tradycją, obiektami i żywnością. Właściciele niekoniecznie muszą się zajmować uprawą roli, mogą mieć jakąś ciekawą hodowlę zwierząt, oryginalną szkółkę drzew stawy rybne lub pasiekę.

Dochód z agroturystyki w obrębie gospodarstwa nie jest tylko dochodem rolnika czy gospodyni, zarobić na turystach może także piekarz, sklepikarz, właściciel koni i bryczki, właściciel stawów itp.

Agroturystyka jest najtańszą formą wypoczynku dla ludzi z miasta, stwarza możliwości nawiązania często bardzo ciekawych kontaktów, a ponadto pozwala na bycie blisko przyrody. Bardzo często spotykamy się z ludźmi z miasta, którzy w wioskach naszej gminy szukają pokoiku, w którym mogliby zamieszkać na czas urlopu. Twierdzą, że właśnie tu u nas, podczas spacerów po sosnowym lesie czują się bardzo dobrze, szczególnie dobrze czują się u nas ludzie z dolegliwościami astmatycznymi. Lasy w gminie Klucze zajmują 48% całego obszaru. Atutem są też czyste źródlane wody.

W gminie Klucze, choć leży ona na Jurze, na styku szlaków turystycznych, nie ma na razie wiele gospodarstw agroturystycznych, zainteresowanie naszych mieszkańców tą formą usług jest bardzo niewielkie, chociaż już pierwsze "jaskółki" pojawiają się. Mieszkańcy Zagłębia i Krakowa od dłuższego już czasu przyjeżdżają na wakacje do zaprzyjaźnionych rodzin gdzie czują się dobrze wśród przyjaźnie nastawionych ludzi. Kąpieliska, baseny (do których tak łatwo dojechać), sosnowy las, ścieżki rowerowe, ciekawe zabytki, morza piasków, piękne skałki i tajemnicze groty, a ponadto bliskość do ciekawych miejsc -np. do Ogródnienica, Mirowa, Olsztyna, Rabsztyna stwarzają możliwość ciekawego spędzania czasu

Wychodząc naprzeciw tym, którzy przejawiają zainteresowanie tą formą usług, Studium Biznesu w Kluczach zorganizowano w dniach 10 i 11 czerwca br. kurs dotyczący AGROTURYSTYKI. Jest nadzieja, że również w szkołach podstawowych będzie wprowadzony w przyszłości przedmiot, który będzie z tym tematem zaznajamiał dzieci.

Jeśli ktoś z Państwa zechciałby uzyskać na ten temat więcej informacji prosimy skontaktować się z referatem promocji w Urzędzie Gminy pokój 114.

Halina Ładoń



# Malarstwo Stanisława Konieczniaka

## i zachowane w pamięci piękno lat dziecięcych Dworek i wieża obronno - mieszkalna w Kwaśniowie

Stanisław Konieczniak pochodzi z Kwaśniowa, obecnie mieszka na Osadzie w Kluczach. Od dzieciennych lat interesuje się malarstwem. Już w szkole podstawowej jego prace były wzorem dla innych uczniów.

Jako dorosły, zgromadził wokół siebie miłośników malarstwa i prowadził przez wiele lat zajęcia malarskie, a miejscem ich spotkań była świetlica przy fabryce papieru w Kluczach.

Na spotkania przychodzili przeważnie mieszkańcy Klucza, a byli wśród nich:

Ludgard Buchowiecki, Franciszek Patela,  
Zenon Paweł, Alicja Siniarska,  
Jolanta Siniarska Stanisław Szlag.

Jak powiedział nam Pan Konieczniak - nie da się nauczyć malowania, ale wspólne spotkania nieprofesjonalnych artystów dają bardzo wiele.

Wymiana doświadczeń i wspólne malowanie dawało wszystkim wiele zadowolenia tymbardziej, że były to spotkania - przyjaciół.



Pan Konieczniak na tle swoich obrazów, na dole po prawej stronie - dworek

foto: Bolesław Huras

**Proszę opowiedzieć o swoim malowaniu oraz o tym co w ostatnim czasie odżyło w pana wspomnieniach...**

W swoim życiu namalowałem bardzo dużo obrazów, organizowałem wystawy nie tylko na terenie gminy. Obrazy rozdawałem rodzinie i znajomym, a kilka z nich powędrowało między innymi do Słowacji i Stanów Zjednoczonych. Wśród tych obrazów jest pamiątka z lat dziecięcych. Jest to obraz dworku, który utkwił mi w pamięci, a w którym niegdyś mieszkał dziadek Kwaśniewski. Domek ten w nieco zmienionej formie przetrwał do okresu mojego dzieciństwa, mieszkał w nim już wówczas Jan Mazur.

Pamiętam kilka szczegółów tego dworku: - na ganku była wryta data i herb - z koniem i z siekierką, pamiętam, że

w kredensie były - z duńskiej porcelany talerze i garnuszki, na ścianie wisiał zegar porcelanowy w drewnianej obudowie, ponadto było mnóstwo kryształów i dzika świnia ze stopu.

Przy tym z modrzewiowego drzewa zbudowanym domku - dworku, była wieża w stylu wieży Floriańskiej. Budowle te były pokryte słomą, na której zagościł ciemnozielony mech, a pod dachem było mnóstwo jaskółczych gniazd. Wokół tych zabudowań rosły piękne lipy i klony, które przetrwały długie lata, a ścięte były całkiem niedawno. Za domem był staw pełen ryb, przede wszystkim pstrągów, były też na podwórku ule. Doskonale pamiętam wieżę, chodziłem tam codziennie, wieża była dość wysoka, zbudowana z drewna. Pamiętam również jak spłonęła ( w 1947 ro-



ku), pozostały tylko murowane ściany piwnic.

To właśnie te mury przyciągnęły dwa lata temu archeologów, którzy przebywali w Kwaśniowie i przypadkowo natrafili na fragmenty wieży na której wryta jest data 1552r. O wieży tej pisano w wielu gazetach, były też informacje w różnych programach telewizyjnych.

Pan Stanisław Konieczniak specjalnie dla ECHA KLUCZ przekazał rysunki, które wykonał na pamiątkę tych wspomnień z lat dzieciństwa.

W piwnicach tej wieży schronili się mieszkańcy Kwaśniowa w czasie II wojny światowej. Ciekawostką jest, że w piwnicy tej była i jest stale jednakowa temperatura. Po prawej stronie wnętrza piwnicy są kanały, dzięki którym ta stała temperatura się utrzymuje. Przechowywano w niej zebrane z pól płody rolne i trunki - również z własnej gorzelni. Mówiono, że są tu warunki jak w piramidach egipskich.

Czy pamięta pan jeszcze coś więcej, co łączy się z tą wieżą i dworkiem, gdyż jak dotąd nie mieliśmy okazji usłyszeć tylu ciekawostek, każda z nich jest więc bardzo cenna?

Mieszkałem w sąsiedztwie tej wieży od młodych lat i pamiętam ją doskonale. Wieża była murowana, a wokół niej był wysoki okrągły nasyp porośnięty trawą. Wokół nasypu rosły bardzo stare lipy, klony i kasztany, które jakby broniły jej przed okiem wroga otulając ją z góry prastarymi konarami, a od dołu gęstym podszyciem, którego korzenie sięgały aż do

wody fosy. Fosa była głęboka, a woda bardzo zimna, zasilana ze źródeł studni, która była usytuowana tuż przy murowanym mostku prowadzącym do wieży i jej piwnic. Dach był wysoki, pokryty słomą, poddasze było zrobione z grubych modrzewiowych belek, ze starości miały one kolor ciemnobrązowy. Pokryte były dużymi kroplami żywicy, które w słońcu lśniły jak brylanty. Belki te upiększały całe poddasze, na którym gnieździły się jak mówiłem wcześniej - stada jaskółek, które uwijały się nad fosą i stawem rybnym. W 1939 roku w piwnicach tych w chwili wybuchu wojny ludzie mieszkający na tej ulicy schronili się przed zbliżającym się frontem, siedzieliśmy tam również w 1945r., kiedy ostrzeliwano Kwaśniów przez odchodzące wojsko niemieckie. Na górze nad piwnicami były pomieszczenia, w których było dużo kół od ciężkich pojazdów wojskowych, uprzęży dla koni, mnóstwo pustych metalowych puszek. Wszystkie te znalezione przeze mnie przedmioty świadczyły o tym, że musiało tam być wojsko w czasie I wojny światowej. Wieża i otoczenie razem z zabudowaniami dworskimi wyglądały bardzo pięknie i tajemniczo, dziś ten zakątek nie przypomina absolutnie tamtego klimatu, pięknych sadów z ulami, stawów z rybami, nie ma też jaskółczych gniazd.

Pan Konieczniak maluje do dzisiaj, wstaje rano - jak mówi - i pierwsze kroki kieruje do sztalugi. Ma niewiele czasu, bo w ciągu dnia bawi prawnuczkę.

**Ze Stanisławem Konieczniakiem rozmawiała: Halina Ladoń**



Szkice dworku i wieży wykonane przez Stanisława Konieczniaka



# WSTAŻKA KRAKOWSKA

**Pod takim hasłem odbywał się w kwietniu br.  
w Radziszowie XXIII konkurs kapel,  
instrumentalistów, śpiewaków i gawędziarzy ludowych.**

**Gminę Klucze reprezentowali: Kapela JASIE, zespół śpiewaczy KGW CHECHLANKI i solista skrzypek Henryk Guzik - w każdej z trzech kategorii - zajęli III miejsce.**

Organizatorem Konkursu był Wojewódzki Ośrodek Kultury w Krakowie, a patronat sprawował Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego województwa małopolskiego. Przedstawiciele gminy Klucze byli po raz pierwszy, gdyż do tej pory reprezentowali gminę na przeglądach folklorystycznych w chorzowskim skansenie.

Ta impreza folklorystyczna objęła swym zasięgiem szeroko pojęty region krakowski - Krakowiaków Wschodnich i Krakowiaków Zachodnich - do tych były zaliczane folklorystyczne zespoły gminy Klucze. Konkurencja była bardzo duża, dla przykładu w chorzowskim skansenie najwyżej cztery kapele brały udział w przeglądzie, natomiast w Radziszowie było ich siedemnaście.

Halina Ładoń



kapela Jasie z młodzieżą



zespół Chechlanki

## Sukces na miarę kraju!!!

Szkoła Podstawowa w Kluczach ma powody do radości. Małgorzata Piłka uczennica klasy Vb uzyskała nagrodę w II Ogólnopolskim Konkursie na BAŚŃ, a wyróżnienie III stopnia w III Ogólnopolskim Konkursie na PRACĘ Z LITERATURY uzyskała - uczennica klasy VIIIc Anna Piątek.

Prace były pisane pod kierunkiem polonistki mgr Jolanty Gliwińskiej.

(HL)

**Zawodnik ambitny i waleczny, potrafiący nie czekając na podanie, samodzielnie wywalczyć piłkę i wypracować sytuację podbramkową. Wszechstronny, od linii ataku do obrony, a nawet zdarzyło się, że z powodzeniem zastępował bramkarza - powiedział prezes GLKS PRZEMSA Klucze Bogusław Maciąg, charakteryzując wychowanka klubu Jarosława Raka, który rozpoczynał piłkarską karierę na osiedlowym podwórku, a obecnie występuje jako napastnik w III ligowym CKS Czeladź.**

Najpierw było podwórko, ale tak naprawdę, to moje piłkarstwo rozpoczęło się w 1986r. kiedy jako młody uczestnik tzw. Mini Mundialu zostałem zauważony przez nieżyjącego już trenera Zdzisława Guzika, który przyjął mnie do prowadzonej przez siebie drużyny. Najpierw byłem w drużynie młodszych, a później w drużynie starszych trampkarzy, z którymi zdobyłem V miejsce w ogólnopolskim turnieju Piłkarska Kadra Czecha oraz I miejsce w mistrzostwach Śląska eliminując drużyny z takich klubów jak GKS Tychy, Zagłębie Sosnowiec i Odrę Wodzisław, z którą wygraliśmy w finale.

**Prawdopodobnie sukcesy te pomogły Ci w dalszej karierze?..**

Pomogło w tym sensie, że na stałe pozostałem w kręgu poważnych zainteresowań szkoleniowców i od 1991r. rozpocząłem treningi z seniorami, a w rok później trener Michał Wróbel, były piłkarz krakowskiej WISŁY wprowadził mnie do występującej w okręgówce jednostki. To on ukształtował mnie piłkarsko, a grałem wtedy na pozycji prawego pomocnika. Kiedy spadliśmy do klasy A, nowy szkoleniowiec

## Sławy kluczewskiej piłki nożnej

# Jarosław Rak - piłkarz do wzięcia?

Franciszek Czuba przesunął mnie na pozycję środkowego napastnika.

**Czy ta przykra dla zespołu degradacja zakłóciła i zmieniła twój piłkarski świat?**

Na początku tej sytuacji było zrozumiałe przygnębienie, ale gdy rozpoczął się nowy sezon, wraz z Andrzejem Barczykiem tworzyliśmy zgraną parę napastników zdobywając w trakcie jednego sezonu prawie 70 bramek, co zapewniło nam ponowny awans do okręgówki. Po kolejnej degradacji w sezonie 1996/97, zostałem wypożyczony na jeden rok do grającego w okręgówce GHKS BOLESŁAW Bukowno, gdzie jako strzelec kilkunastu bramek, zostałem zauważony przez działaczy CKS Czeladź, których zainteresował moją osobą znany olkuski trener Adam Borecki.

**Tej Czeladzi, która od wielu lat bez powodzenia walczy o awans do II ligi?**

W Czeladzi gram półtora roku i w mistrzowskich meczach strzeliłem 11 bramek. W klubie zawsze były pewne problemy finansowe, ale obecnie sytuacja w tym zakresie jest bardzo trudna. Będziemy jednak grać do końca rundy, chociaż już wiemy, że i tym razem nie awansują do wyższej ligi. Dla mnie będzie to - z pewnych względów - koniec gry w tym zespole i latem najprawdopodobniej zmienię barwy klubowe, a gdzie się zadowiem, to jeszcze nie wiem. Czekam na oferty...

**Rozmowa i foto: Bolesław Huras**



Jarosław Rak na stadionie kluczewskiej PRZEMSY



# Pszczelarskie rocznice

**W niedzielę 6 czerwca br. odbyła się uroczysta Msza św. związana z 55 rocznicą istnienia Powiatowego (Rejonowego) Koła Pszczelarskiego oraz 5 rocznicą poświęcenia sztandaru Msza św. odprawiona była w kościele św. Andrzeja w Olkuszu z okazji tych JUBILEUSZY oraz w intencji zmarłych kolegów pszczelarzy. Uczestniczyło w niej około 40 pszczelarzy zrzeszonych w Kole. Z gminy Klucze do Koła należy 4 pszczelarzy, pozostali pochodzą z gminy Olkusz. We Mszy św. uczestniczyły również dwie matki chrzestne: Katarzyna Łydka i Beata Nazifi oraz opiekunowie koła państwo Barbara i Stanisław Filusowie z Sosnowca. Zaproszeni byli także ojcowie chrzestni: lek.med. Janusz Goc będący równocześnie rzeczoznawcą chorób pszczół, Emil Dudziński - przyjaciel Koła oraz Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Olkusz - Pani Elżbieta Słuszniaik**

Podczas Mszy św. ksiądz celebrant podkreślił znaczenie pszczelarstwa, wspomniął o św. pszczelarzom za wspólną modlitwę i za spotkanie. Apelowal, aby nie zrzeszeni pszczelarze jeśli

Jeśli chodzi o współpracę naszych pszczelarzy z firmą API-POL (o której piszemy w odrębnym artykule), to zdecydu-

wszystkie produkty z naszego terenu można sprzedawać firmie. Ponieważ miód nie zawiera metali ciężkich, dlatego ten pochodzący z terenu Klucz jak też Olkusza może być sprzedawany.

Gorzej jest natomiast z pyłkiem kwiatowym, pochodzący z gminy Klucze pyłek nie jest skażony, natomiast olkuski zawiera metale ciężkie.

Bardzo ważnym problem są także opryski. Zarówno prezes Robert Putowski jak też Stanisław Filus, podkreślali bardzo mocno znaczenie wykonywanych przez rolników w niewłaściwych terminach oprysków na roślinach kwitnących. To właśnie te nieprzemysłane



Dary na ołtarzu

Ambrożym, który jest patronem pszczelarzy, a pochodzi z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Pszczelarze złożyli na ołtarz dary: miód oraz pochodzące z produktów pszczelich - odlana z wosku postać św. Ambrożego i świece. Po uroczystościach w kościele pszczelarze udali się na wspólny obiad, podczas którego omawiano wiele bardzo istotnych spraw. Prezes Robert Putowski wystąpił z apelem, aby pszczelarze dążyli do integracji, aby małe koła pszczelarskie przyłączyły do tego powiatowego. Jak wspomnieli w Wolbromiu koło skupiało 130 pszczelarzy, a obecnie pozostało tylko 3, oczywiście jest rzeczą, że większa grupa ludzi ma większe szanse przetrwania. Podziękował wszystkim pszcze-

nie wstąpili do związku, przychodzili wysłuchać wykładów, które odbywają się jeden raz w miesiącu. Wykłady zawsze prowadzą specjaliści..

ją już indywidualni producenci, wszyscy chcą się zapoznać z tą firmą i w związku z tym zaplanowano wycieczkę do Krakowa. Wiadomo już, że nie

opryski powodują niszczenie pszczół.

Pan Filus powiedział, że odczuwa się już w obecnej chwili brak służb rolnych, które w przeszłości uświadamiały rolników również w tej dziedzinie. Obecnie młodzi rolnicy czy też działkowcy nieświadomi skutków wykonują opryski w czasie kwitnienia roślin i o niewłaściwych porach dnia. Wnioskował, aby na wsiach wiosną soltysi zorganizowali spotkania rolników ze specjalistami.

Jak dowiedziałam się od pszczelarzy - obecnie odbywa się miodobranie, miód dostatecznie dojrzal i jest go sporo.



Państwo Dziubowie i Filusowie



Podczas obiadu

**Halina Ładoń**



## Pamiętkowe fotografie

# Teatru Obrzędowego z Ryczówka



*Był to zespół obrzędowy  
piękny barwny, kolorowy  
często żeśmy się zbierały  
i pierwsze miejsca zdobywały.*

*Gdy Kluczeńska Jesień była  
cała Gmina się zjawiała  
wszystkie wioski udział brały  
Ale nas nie pokonały.*

*Do Olkusza pojechały  
tam też pierwsze miejsce miały  
Olkusz, Pszczyna, Katowice  
Nowy Sącz, potem STOLICA.*

*Pierwsze miejsce w całym kraju?  
Poczułyśmy się jak w raju  
ile radości było -  
lepszyc od nas tam nie było.*

Wiersz napisała Janina Bednarz z Ryczówka



Zdjęcia:  
Obrzęd WIGILIA wystawiony w Warszawie



# Obrady i edukacja pszczelarzy

Pszczelarze powiatu olkuskiego spotykają się w każdym miesiącu, aby omówić najpilniejsze sprawy. Ostatnie spotkanie członków Powiatowego Koła Pszczelarskiego odbyło się w Miejskim Domu Kultury w Olkuszu w dniu 16 maja br. a uczestniczyli w nim:

- dr inż. Wiesław Kluczewski z Wojewódzkiego Związku Pszczelarskiego w Krakowie, który wygłosił wykład na temat wychowu matek pszczelich  
- inż. Stanisław Filus z Wojewódzkiego Związku Pszczelarskiego w Katowicach z wykładem na temat zastosowania w lecznictwie, produktów pozyskiwanych w pasiece.

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele firmy APIPOL - Kraków, która wprowadziła na rynek w latach 80-tych ziółomiody. Firma ta specjalizuje się w przetwarzaniu na leki, surowców pochodzących z pasiek. Ma ona wiele propozycji dla pszczela-

rzy, dlatego zaprosiła uczestników spotkania do Krakowa, aby mogli zapoznać się z jej działalnością i ewentualnie zastanowić się nad współpracą. Firma liczy na to, że na terenie powiatu olkuskiego znajdą się chętni do prowadzenia na szerszą skalę pasiek produkujących rodziny pszczele. Jak oświadczyli przedstawiciele firmy, mogą oni skupić każdą ilość produktów pszczelich natomiast pszczelarze już współpracujący z firmą uważają, że transakcje są opłacalne. APIPOL ze skupionych produktów pszczelich produkuje aktualnie 29 rodzajów leków.

Przedstawiciele firmy wspomnieli, że prowadzą rozmowy na szczeblu rządowym na temat uruchomienia linii kredytowych, które pozwoliłyby na tworzenia nowych miejsc pracy w rolnictwie - związanych oczywiście z pszczelarstwem.

**Halina Ładoń**

## Dla zainteresowanych pszczelarzy przedstawiamy propozycje firmy **APIPOL - KRAKÓW** **- styropianowe ule**

**Opracował: Jan Mrówka sekretarz Powiatowego Koła Pszczelarskiego**

Pierwsze ule styropianowe wyprodukowano w 1973r.. Dzisiejszy ul, po kolejnych zmianach różni się od swego pierwowzoru, wielkość ramki tych uli styropianowych produkowanych w APIPOLU - Kraków wynosi 435x120 mm, w jednym korpusie mieści się 10 ramek. Gniazdo rodziny pszczelej zwykle tworzą dwa korpusy. Wielkość miodni można regulować dostawiając kolejne korpusy w zależności od obfitości pożytków.

W tego rodzaju ulu pszczelarz operuje całymi korpusami, a nie tradycyjnymi ramkami. Małe ramki miodni są szybciej niż duże, zapełniane miodem. Zestawiony ul styropianowy typu standard składa się z dennicy z otworami, do których wkłada się mostki wylotowe, kratki wentylacyjne lub korki zamykające otwory. Na dennicy ustawia się kolejno: poławiacz pyłku, korpusy i powalę z otworami wentylacyjnymi i otworami służącymi - po włożeniu do krutek - do stawiania słoików z pokarmem lub wodą. Wszystkie zasadnicze elementy ula wykonywane są ze styropianu. Na kratki poławiaczy pyłku oraz śruby łączące, użyto polipropylenu. Ze względu na niską wagę ule te polecane są

do gospodarki wędrowniej. Cena ula styropianowego wraz z rodziną pszczelą wynosi 400 zł.

Firma produkuje leki z produktów pszczelich, które sprzedawane są bez recepty, a receptura tych leków opracowywana jest przez specjalistów. Aktualnie pracują nad preparatami z jadu pszczelego i prawdopodobnie rozpocznie się ich produkcja w 2000 roku. Zanim surowiec trafi z pasieki do produkcji, przechodzi szczegółowe badania laboratoryjne. Każda partia pyłku jest badana na zawartość metali ciężkich, środków ochrony oraz sprawdzana jest jego wartość odżywcza. Długa jest więc droga od surowca do produktu. W trakcie poddawania go obróbce termicznej i chemicznej musi być zachowana bezwzględna sterylność, a gotowe wyroby badane są laboratoryjnie.

Ciekawa to produkcja. Pragniemy zaprosić wszystkich pszczelarzy i sympatyków pszczelarstwa do szerszego zainteresowania się tym tematem i połączenia "dobrego z pożytecznym". Dla naszych rolników, którzy posiadają wolne terytory, założenie pasiek stanowiłoby to dodatkowe źródło dochodu.

**Jan Mrówka**

**22 maja 1999 roku zmarł po długo trwającej chorobie Henryk Adamuszek z Klucza. Przeżył 67 lat z czego 44 poświęcił Kluczewskim Zakładom Papierniczym, a 53 lata grał w orkiestrze dętej.**

## BYŁ WŚRÓD NAS

Od września 1948 roku do listopada 1951 roku pracował w Cechu rzemiosł Różnych w Olkuszu, a później prawie rok w rzemieślniczej Spółdzielni Krawców. Służba wojskowa trwała od listopada 1952 do marca 1955, a już w maju tego samego roku rozpoczął pracę w KZP jako operator i konserwator aparatów i urządzeń oraz ślusarz oddziałowy szczególnie na oddziale oczyszczania ścieków i spirytusowni. Uczestniczył między innymi w rozruchu Doświadczalnej Stacji Oczyszczania Ścieków Pocelulozowych. Pracę w KZP zakończył 10 grudnia 1948 roku.



Z orkiestrą dętą związany jest od 1946, gdy rozpoczynał naukę gry na klarnecie u dyrygenta Leona Polaczka, a nieco później u kluczewskiego organisty Zenona Włocha. Karierę orkiestrantów rozpoczęli wtedy także obecny dyrygent Adam Piątek oraz marian Porcz, Eugeniusz Adamuszek i Władysław Curyło. Była to wtedy kluczeńska orkiestra parafialna, a dopiero później większość orkiestrantów przeszło do orkiestry zakładowej, do której wstąpił także Henryk Adamuszek, gdy zakończył służbę wojskową, gdzie grał także na swoim ulubionym instrumencie - klarnecie. We wspomnianej orkiestrze działającej przy KZP, jak powiedział nam Adam Piątek, był znaczącym instrumentalistą. Na 90-lecie „papierni” i 60-lecie orkiestry został nagrodzony srebrną odznaką Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Pomimo długiej choroby nie chciał zrezygnować z ulubionego muzykowania, które stanowiło dla niego ogromną wartość i dawało niemałą część tego, co nazywamy radością życia. Grał do końca, choć wielu życzliwych ludzi odradzało mu to.

W ostatniej drodze towarzyszyła mu „jego” orkiestra, która grała w kościele, w kondukcje pogrzebowe i na cmentarzu, gdzie wykonała skomponowany przez Adama Piątka - „Marsz nad grobem”.

Rodzina zmarłego pragnie za naszym pośrednictwem podziękować wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowej i tym, którzy w dalszym ciągu zachowują życzliwą pamięć o zmarłym.

**(bh)**

## UWAGA! UWAGA!

### Towarzyski mecz dwóch firm

# METALBOX

&

# VERBUS

Inicjatorem i organizatorem towarzyskiego meczu piłki nożnej jest firma **METALBOX**.

Mecz odbędzie się na stadionie **KS PRZEMSLA w Kluczach** w dniu **26.06.99r. (sobota)** o godz. **17.00**

**Wszystkich sympatyków piłki nożnej serdecznie zapraszamy!**

**Będzie wiele atrakcji, upominki - wyroby własne METALBOXU, gadzety**



# Z Panamy do kraju lamy i kondora

## Dalszy ciąg wspomnień z podróży kapitana żeglugi Andrzeja Czernka byłego mieszkańca Klucz

**Przejście statku pod liczącym 1,6 km długości mostem łączącym Balboa z Panama City oznaczało, że jesteśmy już w Zatoce Panamskiej i na Oceanie Spokojnym.**

Płynęliśmy z ładunkiem mocznika do panamskiego portu Armuelles leżącego tuż przy granicy z Kostaryką.

Zarówno port wyjściowy z Kanału Panamskiego jak i pieniądze państwa noszą tę samą nazwę Balboa, 1 balboa = 1 dolar USA i obydwie te waluty są w obiegu równolegle na terytorium Panamy. Nazwa ta pochodzi od nazwiska dowódcy hiszpańskiej wyprawy Vasco Nunez de Balboa, który jako pierwszy z europejskich odkrywców zobaczył Ocean Spokojny, a było to 25 września 1513 roku.

Armuelles to nieduży port. Samo miasto nieciekawe, potworny upał. Na nabrzeżach stoją taśmociagi, które przenoszą kartony z bananami na statki tzw. „bananowce” - specjalnie

przystosowane do przewozu bananów. Temperatura w ładowni takiego statku musi wynosić + 15°C, a tolerancja w utrzymaniu temperatury jest bardzo mała - zaledwie dziesiąte części stopnia. Obserwujemy tu charakterystyczny dla portów w republikach bananowych, proces wyładunku i załadunku towarów. Statki, które przywożą np. nawozy, kartony czy inne towary wyładują swój ładunek od świtu do zmroku, następnie o ile nie skończyły wyładunku, odpływają na redę, a do nabrzeży podpływają „bananowce” i nocą ładowane są banany.

Banany już na plantacjach, jeszcze przed zerwaniem zabezpieczone są folią, pakowane w kartony i transportowane bezpośrednio na statek. O świcie kończy się załadunek bananów, statki odpływają na redę, a do nabrzeża cumują statki, które nie dokończyły wyładunku. A wszystko to w trosce o banany, aby w dobrym stanie dopłynęły do miejsca przeznaczenia. Nasz

statek kilkakrotnie podpływał do nabrzeża.

Wieczory, po zachodzie słońca spędzaliśmy w tawernie portowej przy butelce rumu „Captain Morgan”. A swoją drogą ten Sir Henry Morgan, admirał Jamajki a zarazem korsarz zapisał się niechlubnie w dziejach Panamy. Na swoim koncie miał on napady, ściąganie okupu z miast, spłodowanie licznych galeonów. Za cichym

majestatyczny jak szybowca, z rzadka porusza on skrzydłami, doskonale wykorzystując wznoszące prądy powietrza.

W wodzie roi się od ryb i nic w tym dziwnego, bowiem płyniemy cały czas w strefie chłodnego Prądu Peruwiańskiego. Na prawo, za rufą statku zostawiliśmy wyspy Galapagos, słynne z zamieszkujących tu żółwi olbrzymów. Dalej z prawej rozciąga się już



Kondor na ruinach sacsahuaman



plantacja bananów

przyzwoleniem Korony Brytyjskiej, której skarbiec zasilał zrabowanym bogactwem napadł na stolicę Panamy w 1671 roku grabiąc, burząc i podpalając piękne wówczas miasto. Obecnie Panama City to półmilionowe miasto z typową zabudową śródmieścia, którą stanowią wieżowce, w czym wszystkie miasta są do siebie podobne. Im dalej od śródmieścia tym więcej biedy, wąskich uliczek, małych domków i niebezpieczeństw czyhających na turystów.

Morgan w randze wicegubernatora Jamajki zmarł w wieku 50 lat na marskość wątroby wywołaną alkoholizmem.

Wreszcie wypływamy z portu Armuelles na dobre i kierujemy się na południe. Pogoda w tym rejonie jest zapewniona, gdyż jest to strefa równikowa. Pojawiają się liczne pelikany. Te duże i trochę śmieszne ptaszyska lot mają ciężki, ich dziób składa się na połowę lecącego ptaka i kiedy nurkuje za wypatrzoną rybą to wygląda jak wielki kamień spadający w wodę z pluskiem. Ptaki te stanowią nieodłączną część krajobrazu wybrzeża i pasa nadmorskiego od Panamy do Peru. Czasami można zobaczyć albatrosa - pięknego ptaka o rozpiętości skrzydeł do 2,5 metra. Lot jego jest

tylko bezmiar wód Oceanu Spokojnego. My płyniemy w odległości kilkunastu mil od brzegu, kierując się do portu Callao w Peru. Do portu wchodzimy wieczorem, po całodziennym oczekiwaniu na redzie.

Callao jest przedsiönkiem Limy, stolicy kraju i wraz z nią stanowi największą aglomerację przemysłową Peru liczącą ponad 6 milionów ludzi. Od naszego agenta (armatora, a nie wywiadu) dowiadujemy się, że postój nasz potrwa około tygodnia. Mamy więc okazję zwiedzić to o czym skrycie marzyłem, a co jest najciekawsze w całej Ameryce Południowej - Cusco i Machu Picchu - najstarsze miejsca kultury prekolumbijskiej. Razem z ochmistrzem, sympatycznym panem Krzysiem, doskonale znającym język hiszpański, podejmujemy błyskawiczną decyzję - zobaczymy to. Agent podwiózł nas do Limy udzielając informacji co i gdzie należy załatwić, jednocześnie dość sceptycznie oceniając nasze przedsięwzięcie, gdyż mieliśmy do pokonania kilka poważnych przeszkód. Przede wszystkim nie mieliśmy paszportów tylko książeczki żeglarskie, które upoważniały zgodnie ze zwyczajem międzynarodowym do poruszania się swobodnie tylko po porcie i najbliższym jego otoczeniu.



# Z Panamy do kraju lamy i kondora

Aby kupić bilet na samolot należało mieć paszport. Była jednak możliwość obejścia tego wymogu, należało tylko uzyskać zezwolenie z ministerstwa turystyki, a wiązało się to z pewnymi kosztami. Wypełniliśmy potwornie długie formularze, ale i tak od ręki nie udało się załatwić odpowiedniego dokumentu. Sprawa musiała nabrać mocy urzędowej. Już zwątpiliśmy w realizację naszego pomysłu, ale oto następnego dnia, hurra!!! Jest pozwolenie i możemy lecieć.

Kupiliśmy bilety na samolot DC-10 i pomyślnie wystartowaliśmy z lotniska w Limie do Cusco. Jesteśmy członkami międzynarodowej wycieczki. Cały przelot trwa niewiele ponad godzinę. Widoki są fantastyczne. Lecimy nad Andami Peruwiańskimi, a jest tam 12 szczytów o wysokości ponad 6 tysięcy metrów.

Atmosfera wśród pasażerów bardzo swobodna, a jeden z nich opowiada swoje wrażenia z przelotu sa-

trzy noce. Wpisując się do księgi mel-dunkowej poinformowano nas, że jesteśmy pierwszymi Polakami w ich hotelu. Samopoczucie nasze uległo jednak pogorszeniu, jesteśmy wszak na wysokości 3400 metrów n.p.m. i trzeba trochę czasu, aby się na tej wysokości zaaklimatyzować. Cusco w języku keczua znaczy pępek i dla Inków, którzy tu mieszkali, był naprawdę pępkiem świata, zanim Hiszpanie pod wodzą Pizarra w latach 1531 - 1534 nie opanowali, ograbili i zniszczyli miasta. Pizarro zmienił nazwę miasta na Nowe Toledo, jednak nazwa ta nie przyjęła się.

Podziw budzą wszystkie budowle inkaskie. Cechuje je charakterystyczny sposób układania ociosanych kamieni ściśle przylegających do siebie, bez użycia zaprawy. Wagę największego kamienia ocenia się na około 360 ton! Jak transportowano te kamienie z odległych kamieniołomów i czym je obrabiano, że tak ści-



Lama pod murami Machu Picchu

molotem turystycznym do jakiejś małej miejscowości w peruwiańskim pasie nadmorskim gdzie na ogół nie ma opadów, jednak właśnie wtedy kiedy on leciał nastąpiła istna ulewa. Krajobraz pustylny zmienił się w oazę roślinności. I zdarzyło się, że pas startowy na lotnisku podmyty deszczem zawałił się na całej długości z chwilą uderzenia kół o płytę lotniska.

My na szczęście wylądowaliśmy w Cusco szczęśliwie. Na lotnisku czekał na nas autobus z przewodniczką, przewieziono nas do małego hoteliku. Otrzymaliśmy bardzo ładny 2 - osobowy pokoik, w którym przespaliśmy

śle przylegają do siebie i stoją jeden na drugim tysiące lat, nauka na te pytania nie znalazła odpowiedzi. Na resztkach twierdzy pasą się białe lamy, które stanowią tu nieodłączną część krajobrazu. Wzdłuż drogi przypnęli handlarze oferujący bajecznie kolorowe wyroby z wełny lam. Czasem na gruzach usiadzie kondor, olbrzymi piękny ptak, dodający swoistego kolorytu krajobrazowi.

**c.d.w następnym numerze EK**

**Andrzej Czernek  
Czytelnik EK  
z Gdańska**

## SPORT • SPORT • SPORT GLKS PRZEMSZA

### Utrzymać się w A klasie

Kluczewscy piłkarze rozpoczęli rundę wiosenną w dolnej połowie tabeli, a pierwsze przegrane mecze jeszcze bardziej przybliżyły "widmo" ewentualnego spadku do ...B klasy. Jaśniej uczyniło się 1 maja po wygranym meczu w Jaroszewcu (4:3), a później u siebie (6:3) podczas meczu z Żarkami. Piłkarze mieli też nadzieję wygrać podczas wyjazdowego meczu z Osiekiem, ale stało się inaczej. O tym pisze w oddzielnym artykule wychowanek PRZEMSZA, a obecnie napastnik CKS Czeladź - Jarosław Rak. Przedstawiamy to sprawozdanie, bo mecz był pokazem dobrej gry PRZEMSZA, ale nie dopisało szczęście w zakresie wykorzystania sytuacji podbramkowych

(bh)

## OSIEK : KLUCZE 4:2 (2:0)

**Kluczeńska drużyna grała w składzie:**

**Jacek Łuczak, Marcin Błaszczyk, Tomasz Sosnowski, Marcin Barczyk, Jacek Śliwka, Łukasz Gieszczyk, Dariusz Adamik, Paweł Krawczyk, Łukasz Majda, Andrzej Barczyk, Łukasz Klich, rezerwowi - Norbert Imielski, Rafał Zynek, Paweł Kocjan.**

Było to bardzo dobre spotkanie, obejrzało go licznie zgromadzenie kibiców na stadionie w Osieku. Już w 2 min. Paweł Klich (z drużyny Osieka) ogrywa dwóch obrońców Klucza lecz przegrywa pojedynek sam na sam z bramkarzem z Klucza. W 10 min. szybkie rozegranie piłki P. Krawczyka z Ł. Klichem, ten pierwszy strzela z 18 m minimalnie obok słupka. W 21 min. P. Klich po stałym fragmencie gry z 4 m strzela obok słupka bramki gości. W 30 min. bardzo dobrą okazję do zdobycia bramki zaprzepaścili goście. W pole karne piłkę wrzucał Krawczyk, pięknie głową uderzył Ł. Klich lecz instynktownie ręką obronił bramkarz gospodarzy. W 38 min. w zamieszaniu podbramkowym bezpieczną piłkę przejął Pączek z drużyny Osieka i tym sposobem drużyna przeciwna objęła prowadzenie. W 40 min. za faul bramkarza na P. Klichu sędzia dyktuje "11", którą na bramkę zamienia Wójcik. Chwile później za dyskusję z arbitrem czerwoną kartkę otrzymuje J. Śliwka. W 75 min. (3:0) Pączek (drużyna Osieka) obsłużył drugim podaniem wprowadzonego po przerwie Kocjana, a ten z ostrego kąta strzela trzecią bramkę dla gospodarzy. W 77 min. (3:1) Imielski skorzystał z "prezentu" obrońcy Osieka i z 5 m. strzelił do pustej bramki. W chwilę później w 80 min. (4:1) po błędzie obrony Klucza P. Klich pięknie łobem pokonuje bramkarza z klucza i jest 4:1. Goście jednak walczyli do końca i w 90 min. po podaniu Zynka do Krawczyka pada druga bramka dla gości.

Trenerzy zgodnie potwierdzili, że było to bardzo dobre spotkanie prowadzone w szybkim tempie. Wygrała drużyna, która w tym dniu po prostu zagrała skuteczniej. Na boisku nie było widać różnicy miejsc jaka dzieli oba zespoły.

**Jarosław Rak**



## PROGRAM GMINNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIERZY GMINY KLUCZE

**WAKACJE '99****LIPIEC**

|    | <b>Rodzaj imprezy</b>                                                                | <b>Termin</b>                                                                              | <b>Odpowiedzialny</b>                 |
|----|--------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|
| 1  | Wycieczka do sztolni i kopalni<br>- Tarnowskie Góry                                  | między 5-9.07.                                                                             | GOKSTiR, OPS                          |
| 2  | Wycieczka rowerowa - Zamek Ogrodzieniec,                                             | między 12-16.07.                                                                           | nauczyciele SP<br>Klucze              |
| 3  | Wycieczka piesza po szlakach jurajskich<br>(zwiedzanie jaskiń)                       | I połowa 07.                                                                               | PTTK,<br>GOKSTiR, OPS                 |
| 4  | Wycieczka do stadniny koni<br>(jazda na koniach)                                     | między 19-23.07.                                                                           | GOKSTiR                               |
| 5  | Biwak pod namiotami<br>- młodzież szkół ponadpodstawowych                            | II połowa 07.                                                                              | GOKSTiR, CB                           |
| 6  | Festyn sportowo-rekreacyjny - Bydlin                                                 | II połowa 07.                                                                              | GOKSTiR<br>nauczyciele<br>LZS-y, GLKS |
| 7  | Dyskoteki połączone z konkursami<br>dla dzieci w kawiarniach w Kluczach i Jaroszewcu | co tydzień<br>Klucze - środa<br>Jaroszewiec - piątek                                       | GOKSTiR                               |
| 8  | Wyjazd na basen Jaroszewiec, Klucze                                                  | wtorek, piątek<br>Jaroszewiec<br>codziennie -<br>Klucze 10 <sup>00</sup> -13 <sup>00</sup> | GZO                                   |
| 9  | Zajęcia rozwojowo-edukacyjne<br>dla dzieci SP                                        | środa, piątek<br>godz. 15 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup>                                  | OPS                                   |
| 10 | Zajęcia rozwojowo-edukacyjne<br>dla młodzieży                                        | czwartek godz. 17 <sup>00</sup>                                                            | OPS                                   |
| 11 | Obóz profilaktyczno -wychowawczy<br>dla dzieci SP - USTKA                            | 1-15.07                                                                                    | OPS                                   |
| 12 | Tydzień sportu - Klucze, Chechło,<br>Ryczówek                                        | 1-31.07.                                                                                   | GOKSTiR                               |

**Uwaga! Zajęcia w pracowniach DK „Papiernik” i „Hutnik”  
- ceramicznej, - plastycznej, - teatralnej - muzycznej  
wg oddzielnego harmonogramu - na plakacie**



## PROGRAM GMINNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIERZY GMINY KLUCZE

**WAKACJE '99****SIERPIEŃ**

| Rodzaj imprezy                                                                        | Termin                                                                                     | Odpowiedzialny          |
|---------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| 1 Biwak jednodniowy dla dzieci młodszych z atrakcjami sportowo-oświatowymi - Kobylica | 20.08.                                                                                     | GOKSTiR, OPS, TKKF      |
| 2 Wycieczka rowerowa - po szlakach jurajskich (zwiedzanie jaskiń)                     | między 9-13.08.                                                                            | nauczyciele SP Klucze   |
| 3 Wycieczka piesza po szlakach jurajskich (zwiedzanie jaskiń)                         | I połowa 08.                                                                               | PTTK, GOKSTiR, OPS      |
| 4 Wycieczka do stadniny koni                                                          | między 23-27.08.                                                                           | GOKSTiR                 |
| 5 Festyn sportowy- Jaroszewiec                                                        | I połowa 08.                                                                               | nauczyciele LZS-y, GLKS |
| 6 Dyskoteki połączone z konkursami dla dzieci w kawiarniach w Kluczach i Jaroszewcu   | co tydzień<br>Klucze - środa<br>Jaroszewiec - piątek                                       | GOKSTiR                 |
| 7 Wyjazd na basen Jaroszewiec, Klucze                                                 | wtorek, piątek<br>Jaroszewiec<br>codziennie -<br>Klucze 10 <sup>00</sup> -13 <sup>00</sup> | GZO                     |
| 8 Zajęcia rozwojowo-edukacyjne dla dzieci SP                                          | środa, piątek<br>godz. 15 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup>                                  | OPS                     |
| 9 Zajęcia rozwojowo-edukacyjne dla młodzieży                                          | czw. godz. 17 <sup>00</sup><br>czwartek                                                    | OPS                     |
| 12 Tydzień sportu - Jaroszewiec, Bydlin, Bogucin, Zalesie Golcz.                      | 1-31.08.                                                                                   | GOKSTiR                 |

**Uwaga! Zajęcia w pracowniach DK „Papiernik” i „Hutnik”  
- ceramicznej, - plastycznej, - teatralnej - muzycznej  
wg oddzielnego harmonogramu - na plakacie**



# SPRAWY TPD

- redaguje Bolesław Huras  
prezes Zarządu Gminnego TPD

## Nowy zarząd Terenowego Koła TPD Nr.1

W połowie maja odbyło się spotkanie rodziców i opiekunów dzieci przewlekłe chorych i niepełnosprawnych, w czasie którego wybrano nowy zarząd koła TPD i ustalono zadania do połowy czerwca. Przewodniczącym koła został **Dariusz Janik z Golezowic**, zastępcą **Bogumiła Staszkiwicz z Zalesia**, skarbnikiem **Beata Swędziol z Klucz**, a sekretarzem **Bolesław Huras**. Zaplanowane zadania (wycieczka do Zakopanego i spotkanie z okazji Dnia Dziecka) zostały zrealizowane, o czym piszemy w kolejnych informacjach.

## W jaroszowieckiej kawiarni

Z okazji Dnia Dziecka (i w nawiązaniu do Dnia Matki) w przytulnej kawiarni DK HUTNIK zorganizowano w dniu 31 maja spotkanie dzieci niepełnosprawnych

ale udanie skomponowany występ dzieci z jaroszowieckiej Szkoły Podstawowej w składzie: Karolina Ruszel, Izabela Słaboń, Katarzyna Kałwa, Urszula Klepacka, Anna Maru-



i ich rodzin. Można przyjąć, że w spotkaniu tym uczestniczyło około 100 osób. Na początku spotkania rodzice i opiekunowie oraz pozostali dorośli powitali brawami wszystkie dzieci, które nawiązując do Dnia Matki - również brawami uczciły swoje mamy. Dalszy przebieg spotkania to wspólna radość, która była tańcem i śpiewem oraz typową zabawą towarzyską. Prowadzili tę zabawę Anna Bałazy oraz Ewa Kocot, Ewa Wasiuta i Arkadiusz Białas, a wszystko odbywało się przy muzyce, która przygotował i prowadził Sławomir Włodarz, towarzyszył mu Grzegorz Koperski.

Bardzo miłym i podobającym się fragmentem spotkania był krótki,

ale udanie skomponowany występ dzieci z jaroszowieckiej Szkoły Podstawowej w składzie: Karolina Ruszel, Izabela Słaboń, Katarzyna Kałwa, Urszula Klepacka, Anna Maru-

da, Marlena Stacherczak, Izabela Kyć, Michał Kulig oraz opiekunka Ewa Molenda. Słodczyce i napoje, którymi częstowano gości zostały przekazane przez kluczewski GS oraz sklep Zdzisławy Chibińskiej z Golezowic i Tadeusza Króla z Zalesia. Przygotowaniem kawiarni, a później jej porządkowaniem zajmowały się: Bożena Dąbrowska, Maria Porcz i Małgorzata Jarecka. Nie bez znaczenia był także pewien udział pracowników GS-u: Janiny Poźniak i Zofii Kozieł - sklepowych oraz sekretarki GS-u.

Nie zabrakło także paczek przygotowanych za pieniądze następujących sponsorów: Bank Państwowy PKO Oddział w Olkuszu, spółkę

## Wycieczka do Zakopanego

Wycieczka odbyła się w środę 26 maja, a uczestniczyło w niej 40 osób z Klucza, Golezowic, Zalesia, Chechła, Cieslina i Żurady. Zwiedzano Zakopane, Krzeptówki, Gubałówkę i Ludźmierz. Zabezpieczenie finansowe - autokar i opłaty oraz część listy uczestników realizował przew. ZG TPD, a kierownikiem wycieczki był przewodniczący Koła Dariusz Janik. Za wspomniany autokar zapłacił Ośrodek Pomocy Społecznej, za bilety na Gubałówkę Olkuska Spółdzielnia Mieszkaniowa, a ubezpieczenie i parkingi - koło TPD. Natomiast bezpieczny przejazd autokarem był w rękach Ryszarda Wyszyńskiego.



PAP-POL w Jaroszewcu, Zakład Przetwórstwa Mięsa BASO w Olkuszu, doradcę podatkowego z Olkusza - Bogusława Karonia, Przesiębiorstwo Urządzeń Szklarskich SZKŁOMASZ, Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe PAP - WEL w Jaroszewcu oraz

mnąć o znaczącym udziale sekretarki SZKŁOMASZU pani Małgorzaty Wodeckiej i dyrektora ds. ekonomicznych z PAP - POL Mirosława Głowackiej.

Kontakty ze sponsorami i wszystkimi wspomnianymi realizatorami oraz transport paczek



Spółkę Cywilną Hurt - Detal KAMEN w Olkuszu.

Były też dodatkowe prezenty przekazane przez sklep Beaty Jarosz i Celiny Polak z kluczewskiego Pawilonu Handlowego. Pragnę też wspo-

z Olkusza zostały dokonane przez prezesa Zarządu Gminnego i przewodniczącego Koła TPD - Bolesława Huras.



# SPRAWY TPD

## SILIKATY pomogły

Zarząd Zakładów Wapienno - Piaskowych SILIKATY S.A. przekazał zarządowi gminnemu TPD potrzebną sumę z zakup specjalistycznych, ortopedycznych butów dla niepełnosprawnego dziecka. Serdecznie dziękujemy, również w imieniu chłopca i jego matki.

## Sponsorzy i wakacje dzieci niepełnosprawnych

Zarząd Gminny TPD w Kluczach ponawia swoją prośbę o włączenie się w realizację wakacyjnego wypoczynku dzieci niepełnosprawnych. Zachęcamy do sfinansowania konkretnych imprez, konkretnych zajęć, konkretnych wycieczek, a nawet 2-3 dniowych wczasów w ładnym miejscu. Prosimy kontaktować się z członkami Zarządu Gminnego TPD: Bolesław Huras, Elżbieta Szatan - biblioteka Klucze, Halina Ładoń - redakcja Echa Klucz, Józef Kaczmarczyk - UG z-ca Wójta, Ryszard Kamionka - OPS, Barbara Kocjan - USC, Izabela Michniewska - Ośrodek Zdrowia, Wioletta Deptalska i Danuta Jarząbek - SP Klucze, Arkadiusz Białas, Kamil Rusik, Anita Gawron, Barbara Chrzan i Anna Domagała.

Każda pomoc jest cenna, również ta przekazana w formie rzeczowej.



PKO o/Olkusz



PAP-WEL



Szkłomasz

## KRONIKA POLICYJNA

- 27 kwietnia br. Komisariat Policji w Kluczach został powiadomiony o kradzieży przewodów elektrycznych w miejscowości Godawica. Skradziono 1600mb przewodu elektrycznego na szkodę Zakładu Energetycznego w Olkuszu

- 29 kwietnia powiadomiono o kradzieży z włamaniem w baro-kawiarni Piwniczka w Kluczach na Oś. XXX-lecia. NN sprawcy po sforsowaniu zabezpieczeń weszli do wnętrza baru skąd skradli alkohol, pieniądze oraz dokonali zniszczenia lokalu.

- 14 maja br. funkcjonariusze KP zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży impulsów telefonicznych na szkodę Telekomunikacji Polskiej S.A. Oddział w Olkuszu. "Pajęczarzem" okazał się mieszkaniec Kwaśniowa Dolnego.

- 14 maja KP powiadomiony został o zgwałceniu nieletniej dziewczynki w Kluczach. W wyniku podjęcia bezpośrednich czynności funkcjonariusze KP zatrzymali sprawcę gwałtu, którym się okazał nieletni mieszkaniec Klucz.

- 16 maja KP został powiadomiony o kradzieży radiomagnetonu i kolumn głośnikowych z samochodu stanowiącego własność mieszkańca Katowic. Zdarzenie miało miejsce w Golczowicach.

- 17 maja funkcjonariusze ujawnili podczas kontroli rower górski, który figuruje jako skradziony w Słupsku w roku 1994. Rower został zabezpieczony w KP, celem dalszego wyjaśnienia sprawy.

- 23 maja KP został powiadomiony o włamaniu do samochodu i kradzieży radioodtwarzacza samochodowego. Kradzieży dokonano na szkodę mieszkańca Rodak, gdzie miało miejsce zdarzenie.

- 24 maja KP został powiadomiony o dwóch włamaniach do samochodów zaparkowanych na placu szkolnym przy ZSZ w Kluczach. W obu przypadkach skradziono radioodtwarzacze samochodowe.

- 26 maja KP został powiadomiony o włamaniu do baru Astra w Jaroszewcu. Sprawcy po sforsowaniu zabezpieczeń weszli do wewnątrz, skąd skradli kuchenkę mikrofalową, bilon z automatów do gier zręcznościowych o nieustalonej wartości oraz słodczyce. Dokonuje się ustalania sprawców.



# Majowe Nowości

## Biblioteki w Kluczach

**Książkowe nowości cieszą zwłaszcza miłośników sensacji, thrillerów i kryminałów. Przybyło bowiem kilka mocnych pozycji z tych gatunków literatury.**

Mistrzynie klasycznego kryminału, Agatha Christie, w powieści „Czarna kawa” znów włącza do akcji detektywa Herkulesa Poirot, wyjaśniającego tym razem zagadkę zabójstwa naukowca, który przed śmiercią wynajduje wzór na nowy materiał wybuchowy. Naukowiec zostaje jednak otruty. Czyżby kawa, jak sugeruje tytuł powieści?

W najnowszej książce Stephena Kinga „Worek kości”, poczytny, będący u schyłku pisarskiej kariery Michael Noonan, po nagłej śmierci żony, szukając spokoju i natchnienia, wraca do miejsca, gdzie spędził z nią wiele szczęśliwych dni - do starego domu nad jeziorem. I jak to w starych domach bywa, tajemne siły gnieźdzące się w nim, nie pozwalają nowemu lokatorowi zaznać spokoju. Zwłaszcza, że bohaterowie horrorów z uporem maniaka uwielbiają schodzić po ciemku do piwnicy (ze świeczką, bo akurat zabrakło prądu), czy sprawdzać (koniecznie w środku nocy) co też kryje się w opuszczonym pokoju w pobliżu strychu, skąd akurat dobiegają dziwne jęki i szmery.

Swoją nową książkę - „Młot Edenu” - wydał znany wielbicielom sensacji Ken Follet, autor słynnego „Kłucza do Rebeki”. Tytułowy Młot Edenu to nazwa grupy terrorystycznej (opisanej w powieści), która zapowiada sztucznie wywołane trzęsienia ziemi w Kalifornii. Pogróżki te ignoruje policja i gubernator, jednak nieoczekiwany wstrząs zarejestrowany w odłudnej części stanu sprawia, że problemem zajmuje się FBI.

Liam Devlin, chytry Irlandczyk (zresztą były bojownik IRA), którego znamy ze słynnego tytułu Jacka Higginsa „Orzeł Wylądował”, w kolejnej książce tegoż autora, p.t. „Dotknij diabła”, podejmuje współpracę z tajną grupą do zadań specjalnych, podporządkowaną bezpośrednio premierowi Wielkiej Brytanii. Jego zadaniem jest wytropienie bezwzględnego zabójcę działającego na zlecenie KGB. Człowiek ten ma wykraść egzemplarz najnowszej broni rakietowej należącej do wyposażenia NATO. Partnerem

Devlina ma być jego dawny przyjaciel z IRA. Kłopot w tym, że ten odsiaduje wyrok we francuskiej fortecy więziennej na Belle Isle, skąd żadnemu więźniowi nie udało się jeszcze zbiec...

Zapowiada się gorąca akcja - prawdziwe dotknięcie diabła.

Czy pamiętacie jeszcze nazwisko Mario Puzo? To autor słynnego „Ojca Chrzestnego”, powieści o rodzinie mafijnej, tak doskonale sfilmowanej przez Coppolę - słynna rola Marlona Brando (flegmatyczne kwestie, zdania cedzone wykrzywionymi ustami), za którą otrzymał Oscara, (nie odebrał go protestując w ten sposób przeciwko dyskryminacji rasowej wymierzonej w Indian Ameryki Północnej).

Mario Puzo wydał wreszcie kolejną książkę o świecie mafii, lojalności i wierności w świecie przestępczym, przypieczętowanej więzami krwi. Przedstawił w niej historię ludzi, którzy w życiu kierują się maksymą: „Co było, to było, jesteś tym, czym jesteś, a świat jest, jaki jest”. Czy „Ostatni Don” okaże się pisarskim bestsellerem na miarę Ojca Chrzestnego?

### Pozostałe nowości

Agatha Christie „Noc i ciemności”

Stephen King „Desperacja”

Johnatan Carroll „Zaślubiny patyków”

Andrzej Sapkowski „Pani Jeziora” - ostatnia książka z pięciotomowej sagi o Wiedźminie

Wiesław Dymny „Droga na zachód”

Stefan Kisielewski „Wołanie na puszczy”

Historia Powszechna w pigułce Mariana Toporka - doskonale dla maturzystów

przygotował:  
Rafał Jaworski

## OGŁOSZENIE

**17 maja 1999r. funkcjonariusze Komisariatu Policji w Kluczach odnaleźli na terenie Osiedla XXX - lecia w Kluczach**

### ROWER GÓRSKI - męski

**Pozostawiony bez dozoru.**

**W związku z powyższym APELUJEMY do właściciela, aby zgłosił się do KP w Kluczach wraz z dokumentami stwierdzającymi własność pojazdu. W przypadku braku dokumentów właściciel winien znać cechy charakterystyczne zagubionego roweru. Informacji na ten temat udziela mł. asp. Paweł Wilk z Komisariatu Policji w Kluczach.**

## Warsztat naprawczy ROWÓZ

### Naprawa i remont:

- ☞ rowerków
- ☞ rowerów
- ☞ wózków dziecięcych
- ☞ sanek
- ☞ parasolek
- ☞ centrowanie kół

Posiada do sprzedaży: **rowerki, rowery popularne po remoncie w cenie od 40 - 120 zł**

**Zakład czynny codziennie od 16.00 - 20.00**  
**Właściciel: Marian Porcz**  
**Klucze ul. Podgórna 25**



# NAGRODA Wójt dla Aldony Krzystanek

c.d. ze str. 1

Wiele zresztą dziewcząt i chłopców ze szkoły podstawowej w Jaroszewcu zafascynowały biegi na orientację, odbywały się nawet przez jakiś czas treningi, przyjeżdżał do młodzieży trener WAWELU z Krakowa - Leszek Podsiadło. Po jakimś jednak czasie liczba chętnych wykruszała się. Przyjazdy trenera nie miały większego sensu. Pani Aldona, kończąca wówczas ósmą klasę, postanowiła przenieść się do Krakowa i rozpoczęła naukę w krakowskim liceum. To pozwoliło jej trenować nadal i systematycznie. Należy do tzw. szerokiej kadry narodowej ma na swym koncie wiele medali. Jej największe osiągnięcie to między innymi:

- I miejsce na Nočných Mistrzostwach Polski - Rumia 1997
- I miejsce na Olimpiadzie Młodzieży - Bydgoszcz 1996

- III miejsce w sztafecie Mistrzostw Polski - Rumia 1996
- II miejsce na sztafet. Mistrzostwach Polski - Białogard 1997
- III miejsce na długodystansowych Mistrzostwach Polski - Goldap 1997
- III miejsce w Mistrzostwach Polski w sprincie w biegu na orientację
- Krasnystaw - 1998

Jak powiedziała nam pani Aldona, biegi na orientację to trudna dyscyplina, biega się w pojedynkę w różnych, przeważnie trudnych warunkach, najczęściej po lasach, zdarzają się też biegi nocne. Orientację trzeba mieć naprawdę doskonałą, pomoc stanowią: mapa i kompas, każdy biegnie sam, a zawodnicy stratują w pewnych odstępach czasu.

W Polsce, oprócz Krakowa, który jest klubem wiodącym, są jeszcze takie ośrodki w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie i Gdyni.

**Halina Ładoń**

## PISZĄ O NAS

Redakcja Ogólnopolskiego Tygodnika Samorządu Terytorialnego WSPÓLNOTA przegląda gazety lokalne, aby w rubryce PRASA LOKALNA zamieścić ciekawsze tematy. ECHO KLUCZ systematycznie jest przesyłane do Warszawy. Cieszymy się bardzo, że redakcja WSPÓLNOTY zwróciła uwagę na nasz artykuł zamieszczony w kwietniowym numerze pt. „O załamaniu się rolnictwa”

(WSPÓLNOTA Nr 24/483 z dnia 12.06.1999)

„O załamaniu się rolnictwa” – to tytuł wywiadu, jaki Halina Ładoń przeprowadziła z Januszem Walickim, delegatem do Małopolskiej Izby Rolniczej. Oto jego odpowiedź na pytanie: jakie są zadania izb rolniczych, czego rolnicy oczekują?

- Uważamy, że bardzo ważnym elementem, w działalności rolniczej jest przygotowanie aktów prawnych pozwalających tworzyć grupy producenckie, np. hodowców trzody chlewnej, drobiu, producentów pieczonek. Prawdopodobnie takie akty są przygotowywane, ale kiedy



**INFORMACYJNY MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY**

Nr. 4/83  
KWIECIEŃ 1999

Bolesław Dąb - Bydlin - Chechło - Cieslin - Golezowice - Hucisko Jaroszewiec - Klucze - Kolbark - Krzywopłaty - Kwasniew Dolny - Kwasniew Górny - Radaki - Ryczówek - Zalesie Golezowskie

cania składki na ZUS za swoje dziecko, które ukończyło szkołę średnią, czy też studia i pozostaje bez pracy. Rejestruje się w Rejonowym Biurze Pracy i na tę pracę oczekuje. W rodzinie rolniczej za absolwenta, który także może zarejestrować się w biurze pracy, rodzic natychmiast ma obowiązek zapłacić składkę na KRUS. Jeśli do tego rolnik ma niepracującą żonę, to za nią też opłaca składkę na KRUS.

Ważnym problemem jest także to, że rolnicy nie mogą iść na wcześniejszą emeryturę, z czego natomiast mogą skorzystać pracownicy innych działów gospodarki. W związku z tym chcielibyśmy jako delegaci izb Rolniczych pracować nad zmianami przepisów, które w znacznym stopniu paraliżują życie na wsi.

## Jeśli jesteś bezrobotnym

# Wstap do KLUBU !!!

Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Kluczach działa od kwietnia 1999r. Jego głównym zadaniem jest motywowanie bezrobotnych do bardziej aktywnego poszukiwania pracy, co jest szczególnie ważne w przypadku osób pozostających bez pracy. Celem działalności klubu jest również ukazanie istotnych mechanizmów sterujących zachowaniem człowieka, które mają w rezultacie wpływ na indywidualny sukces w uzyskaniu pracy.

Oczekiwanie osób bezrobotnych jak się okazało są zupełnie inne, oni oczekują konkretnych ofert pracy, nie są zbyt zainteresowani spotkaniami, na których nauczyć się przecież mogą bardzo wiele: mogą skorzystać z doradztwa, sprzętu biurowego itp. a przede wszystkim podyskutować i próbować samego siebie wykreować. Klub jest ciągle otwarty i oczekuje na chętnych, pragnących zmienić swoją sytuację życiową, podejmujących wysiłki w kierunku szukania i pozyskania pracy.

Jednak do osiągnięcia powyższych celów konieczne są u bezrobotnego: zmiany postawy wobec faktu pozostania bez pracy, rewizja dotychczasowych poglądów na temat własnych możliwości i faktycznych ograniczeń.

Zajęcia w Klubie Pracy prowadzi się w małych grupach około 12 - osobowych. Grupa szkoleniowa jest w miarę możliwości koedukacyjna i wyrównana pod względem poziomu wykształcenia i wieku. Zajęcia prowadzone są przy pomocy tzw. aktywnych metod dydaktycznych takich jak: dyskusja, metody symulacyjne, ćwiczenia i gry zespołowe.

Cykl szkoleniowy obejmuje 7 spotkań odbywających się co tydzień. Przykładowe tematy zajęć w klubie:

- integracja grupy,
- komunikacja interpersonalna
- analiza swoich relacji z innymi ludźmi
- analiza metod szukania pracy
- pisanie życiorysów, ofert pracy, listów motywacyjnych
- telefonowanie do pracodawców
- rozmowa z pracodawcą
- oczekiwania pracodawców wobec pracowników
- jak założyć własny biznes

Jak wynika z powyższych informacji, założenia klubu są bardzo ambitne, jest przygotowana kadra do prowadzenia tych zajęć, lecz świadomość bezrobotnych jest tak niedojrzała, że nawet nie czują potrzeby zmiany swojego statusu, ze spotkań korzysta bardzo znikomy procent bezrobotnych. Większość z nich tak przyzwyczaiła się do bezczynności, że prawdopodobnie będą tak trwać jeszcze przez długi czas. A przecież dla niektórych bezrobotnych są duże szanse, trzeba tylko trochę dobrej woli, trzeba wyjść naprzeciw, trzeba rozmawiać z ludźmi. Klub stwarza szansę otwarcia się, przedyskutowania swojego problemu z kolegami znajdującymi się w takiej samej sytuacji.

Pracownicy OPS zachęcają więc bezrobotnych do liczniejszego uczestnictwa w spotkaniach. Zasilek dla bezrobotnych lub też z OPS chyba nikomu nie przynosi satysfakcji, a wręcz przeciwnie - bardzo upokarza.

**Halina Ładoń**

### Radni Rady Powiatu Olskuskiego uprzejmie informują, że w sprawach funkcjonowania powiatu udzielają informacji pod numerami telefonów:

|                           | slużbowe  | domowe                         |
|---------------------------|-----------|--------------------------------|
| <b>Anna Banach</b>        | 642 01 07 | 642 01 02                      |
| <b>Norbert Bień</b>       | 642 60 03 | 642 62 24                      |
| <i>Kazimierz Grzanka</i>  |           | 642 80 22,<br>kom. 090 340 843 |
| <b>Elżbieta Jaworska</b>  | 642 85 19 | 642 00 82                      |
| <b>Małgorzata Węgrzyn</b> | 642 84 39 | dom. 642 84 17                 |

Wyrażamy nadzieję, że kontakt z Radnymi pozwoli Państwu i jednocześnie nam - radnym, na rozwiązywanie ważnych problemów związanych z funkcjonowaniem samorządu powiatowego.

Pragniemy również, aby w najbliższym czasie Rada Powiatu przygotowała siedzibę, gdzie będziemy mogli Państwa osobiście przyjmować.

Radny powiatu Kazimierz Grzanka zaproponował, aby takie pomieszczenie dla radnych powiatu olskuskiego z gminy Klucze utworzyć na terenie gminy.

**Z wyrazami szacunku  
Radni Powiatu Olskuskiego**

### Zakład Fryzjerski damsko - męski

**> ANIA <**

**Zaprasza w dniach od poniedziałku do piątku  
w godzinach 9.00 - 17.00**

**w sobotę w godzinach od 8.00 - 14.00**

Zakład mieści się przy ulicy Rabsztyńskiej Nr 3  
(dawna siedziba Urzędu Gminy)  
tel. Kom. 0604 616 440



# SUKCESY NA ZŁOCIE

**Z licznymi nagrodami i wyróżnieniami powrócili z Alwerni z VIII ZŁOTU MŁODZIEŻY GMIN JURAJSKICH zawodnicy z gminy Klucze. Startujący w Memoriale Zygmunta Zięby kolarze reprezentujący Klucze całkowicie zdominowali wyścig, zdobywając dla gminy zwycięstwo we wszystkich kategoriach wiekowych. Nagrody przywieźli także uczestnicy marszu na orientację oraz konkursu plastycznego.**

Spotkanie pod nazwą „JURAJSKA MAJÓWKA” odbyło się w niedzielę 30 maja w Alwerni.

Przez cały czas trwania Majówki czynny był tzw. Kiermasz Jurajski, na którym poszczególne gminy, mając do dyspozycji stoiska, mogły się zaprezentować. Na stoisku Gminy Klucze oprócz wydawnictw promocyjnych, turystycznych i reklamowych, można było nabyć drobne upominki oraz wyroby artystyczne kluczewskich twórców. Wśród wystawionych na sprzedaż eksponatów znalazły się obrazy, rzeźby, hafty i ceramika artystyczna. Na wystawie zaprezentowano także lokal-

ganizatorzy urządzili na rynku w Alwerni. Warto zaznaczyć, iż prace kluczewskich dzieci wyróżniono spośród 300 nadesłanych na konkurs rysunków! Przy tej silnej konkurencji najlepszą pracę w kategorii dzieci młodszych okazał się rysunek (przedstawiający ruiny zamku) 6-letniej Olgi Staszkievicz, natomiast w kategorii wiekowej 13 - 15 lat drugą nagrodę przyznało Darii Tomsz. Wyróżnienia przyznała Ani Poznańskiej, Ani Adamuszek, Soni Madej i Reni Tusznio. Oprócz wymienionych laureatek, w plenerze uczestniczyły: Kinga Żurek i Ala Wójtowicz.

Bardzo widowiskowym ale zarazem niebezpiecznym technicznie okazał się Memoriał Zygmunta Zięby, w któ-

miejscu znalazł się Wojtek Kurdyla. W młodszej grupie wiekowej (13 - 15 lat) pierwszy na metę dojechał Robert



Olga Staszkievicz i jej koleżanki na plenerze malarskim

rym reprezentujący naszą gminę kolarze zwyciężyli we wszystkich kategoriach wiekowych, co było zapewne uzasadnionym powodem do dumy dla trenera Roberta Głowackiego i opiekuna sekcji Grzegorza Kalisia. W kategorii chłopców powyżej 15 lat zwyciężył Marcin Głowacki, a na trzecim

Barczyk, przed Rafałem Głowackim (II miejsce) i Michałem Imiolkiem (dalsza pozycja). W kategorii dziewczyn I miejsce zajęła Monika Krasieńska, natomiast drugie, jej koleżanka Justyna Krassowska.

**tekst i foto:  
Rafał Jaworski**



Stoisko GOKSTiR na Jarmarku Jurajskim. Rzeźby Tadeusza Wydmańskiego

ną gazetę „Echo Klucz” oraz gminne opracowania historyczne i literackie - „Kapliczki parafii Kwaśniów” Władysława Karolczyka i Poezje Zofii Jurczyk.

Kluczewskim stoiskiem opiekowali się pracownicy GOKSTiR-u: Zuzanna Kocjan, Justyna Sosnowska, Andrzej Grzegorzczak i dyrektor GOKSTiR-u Grażyna Maniak.

Dzieci z sekcji plastycznej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kluczach pod opieką Anny Bałazy, nagrodzone w zorganizowanym wcześniej konkursie plastycznym, wzięły udział w plenerze malarskim, jaki or-

Zdecydowane sukcesy odniosła młodzież kluczeńska w konkurencjach sportowych. W marszu na orientację w kategorii dzieci młodszych 3-osobowa drużyna, pod opieką Ewy Siwińskiej, w składzie: Michał Probiez, Kamil Wiśniewski i Piotr Sadurski zajęła I miejsce. Na drugim znaleźli się: Kamil Matusiak, Jakub Gorzala i Grzegorz Kucaba.

Dzieci pod opieką Małgorzaty Curyło uczestniczyły również w zawodach i grach sportowych (rzut do kosza, przeciąganie liny).

Na pierwszym planie Monika Krasieńska (z lewej) i Justyna Krassowska.



Zwycięscy kolarze.

**ECHO KLUCZ** Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

**Wydawca:** Rada Gminy Klucze

**Redakcja:** ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508

**Redaktor Naczelny:** Halina Ładoń

**Druk:** Firma Wydawniczo Poligraficzna „A-Z” s.c., 32-300 Olkusz, Żurada III 115, tel. (032) 641-22-62



## WEZWANIE

Stosownie do art. 150 § 1 i 2 ustawy z dnia 29.08.1997r.  
Ordynacja podatkowa (Dz.U.Nr 137 poz.926 z późniejszymi  
zmianami)

## WOJCI GMINY KLUCZE

### WZYWA

ponownie podatników i spadkobierców do odbioru nakazów  
płatniczych wystawionych na niżej wymienione osoby.

W przypadku niezgłoszenia się po odbiór tych nakazów -  
doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 7 dni od ogłoszenia  
niniejszego wezwania.

Nnakazy należy odebrać w Referacie Finansowym Urzędu Gminy  
Klucze (pokój 207) w godz. pracy Urzędu tj. od poniedziałku do  
piątku w godz. 7<sup>30</sup> - 15<sup>30</sup>.

#### BYDLIN :

1. Kulawik Dominik s. Bartłomieja
2. Mędrak Aniela c. Wawrzyńca
3. Starosta Stefan s. Antoniego i Orlińska Anna c. Andrzeja
4. Baran Helena c. Józefa
5. Mędrak Jadwiga c. Michała i Pielka Marianna c. Wincentego
6. Kulawik Marcjanna c. Wincentego
7. Chłosta Jan s. Franciszka
8. Pieczyrak Katarzyna
9. Paś Władysław
10. Włodarski Mirosław s. Zbigniewa i Anna c. Mieczysława
11. Gajda Stefan s. Stefana

#### CIESLIN :

1. Grzegorzcyk Waleria c. Jana

#### CHECHŁO :

1. Sierka Władysław s. Jana
2. Stachura Stanisław s. Jana
3. Flasz Franciszek s. Jana i Feliksa c. Jana
4. Flasz Helena c. Józefa
5. Kańtoch Jan s. Józefa ż. Apolonia
6. Kańtoch Lucjan s. Władysława ż. Aleksandra c. Romana
7. Guzy Kazimierz s. Macieja ż. Eugenia c. Leona
8. Staroń Marianna c. Andrzeja
9. Łonak Władysław s. Piotra ż. Władysława c. Józefa
10. Mrówka Piotr ż. Wiesława
11. Sękal Wacław s. Jana
12. Sierka Jan

#### GOLCZOWICE :

1. Piątek Bronisław ż. Emilia
  2. Zawada Andrzej ż. Józefa
  3. Lisowski Dariusz ż. Katarzyna
  4. Wiśniewski Witold ż. Teresa
- Juras Robert



**K L U C Z E :**

- 1.Łonak Julian s.Marcina ż.Władysława
- 2.Iwański Tadeusz ż.Jadwiga
- 3.Stefańska Zofia c.Teofila

**K O L B A R K :**

- 1.Kozioł Bronisław
- 2.Barczyk Marian s.Wawrzyńca ż.Wiktoria c.Michała
- 3.Kowal Józef s.Franciszka ż.Bolesława c.Jakuba
- 4.Zagalak Józef s.Floriana ż.Ludwika

**K R Z Y W O P Ł O T Y :**

- 1.Piłat Andrzej ż.Izabela

**K W A Ś N I Ó W D O L N Y :**

- 1.Delkowska Helena c.Romana
- 2.Jurczyk Bolesław s.Marcina
- 3.Habrzyk Józef s.Jana
- 4.Kozioł Roman s.Wincentego  
Polak Stanisław s.Wawrzyńca

**K W A Ś N I Ó W G Ó R N Y :**

- 1.Brodziński Henryk s.Franciszka
- 2.Jurczyk Franciszek s.Franciszka
- 3.Półkoszek Józefa c.Kazimierza
- 4.Karolczyk Józefa c.Jana
- 5.Klich Leokadia c.Franciszka
- 6.Jurczyk Bolesław s.Walentego
- 7.Spałek Krystyna
- 8.Karolczyk Adam s.Mikołaja
- 9.Matusiak Magdalena
- 10.Spałek Krystyna

**R O D A K I :**

- 1.Płonka Jan s.Jana
- 2.Pandel Franciszek s.Adama
- 3.Wiśniewska Irenac.Ludwika
- 4.Snopek Mikołaj s.Wincentego
- 5.Snopek Jan s.Wincentego  
Snopek Władysław
- 6.Mrówka Antoni s.Jana
- 7.Oczkowski Bronisław ż.Stanisława

**R Y C Z Ó W E K :**

- 1.Jankowska Maria  
Margowska Alina
- 2.Wspaniała Stefania
- 3.Cugowska Filomena c.Romualda
- 4.Czerwiski Władysław s.Ezechiela
- 5.Stachurski Jacek s.Witolda
- 6.Pajkert Marek
- 7.Kudela Stanisław s.Adama
- 8.Szymańska Wiesława c.Władysława  
Czerwińska Irena

**Z A L E S I E G O L C Z O W S K I E :**

- 1.Skubis Piotr s.Mariana
- 2.Kwiatek Czesław s.Jana ż.Helena c.Walentego

Z up. Wójta Gminy  
M. D. G. O W  
Małgorzata Kocjan  
Skarbnik Gminy